

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

W wydaniu porannym i wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Stanisław Bernatt, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Koniczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu. św. Marcina 70.

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 444

Poznań, środa dnia 25 września 1929

Rok XXIV

Oportunizm

Ludzie najprzeróżniejszych odcieni politycznych, o ile tylko kierują się oportunizmem, bardzo nielubią naszego obozu. Operują o nas z przekąsem, a w gruncie rzeczy z ukrytym gniewem, określeniem, że uprawiamy „zasadniczą opozycję”. Nazywa się, że rzekomo zasadniczo potępiamy wszystko, co ma, choćby pośredni, związek z rządem, także i dodatnie jego poczynania. W rzeczywistości chodzi oczywiście nie o uprawianie opozycji zasadniczo, za wszelką cenę i we wszelkich okolicznościach, lecz o opozycję, wypływającą z zasad, w przeciwstawieniu do opozycji z takich czy innych, małych względów taktycznych.

Stanowisko obozu narodowego w okresie rządów „sanacji” i stosunków przez nią wytworzonych nie może być inne. Dokoła nas niziny życia politycznego zalane są oportunizmem. Oportunizm niosą fale z „wyżyn”, głoszących codziennie o sobie, że są kraju, są państwa zbawieniem. W tych warunkach trzeba stać twardo, nieugięcie.

Jakież w tej perspektywie wyglądają fakty, ostatnio ujawnione?

Większość stronnictw sejmowych gotowała się do walnej rozprawy z obecnym systemem przed Trybunałem Stanu; w kampanii tej angażowały się silnie stronnictwa lewicowe, szczególnie P. P. S.; jeden z liderów P. P. S., poseł Liebermann, przygotowywał się do druzgocącej system obecny mowy oskarżyciela przed Trybunałem; a w tym samym czasie (w czerwcu) drugi lider P. P. S., jej „papież”, Daszyński, składał w charakterze marszałka Sejmu Piłsudskiemu ofertę, proponującą stworzenie większości parlamentarnej, złożonej z B. B., P. P. S. i „Wyzwolenia”, i wypierał się w imieniu P. P. S., a nawet „Wyzwolenia”, opozycjonistów w rodzaju p. Thugutta i innych. Jakież w tem świetle wygląda p. Daszyński? Jak wygląda P. P. S.? Czy może ktokolwiek wierzyć, że p. Daszyński składał wówczas ofertę, nikogo z kierownictwa P. P. S. o niczem nie poinformowawszy, bez jego wiedzy i woli?

A z drugiej strony? Nie rozstrzygamy kwestji (bo tego uczynić nie możemy), czy inicjatywa marszałka Daszyńskiego — jak on mówi — została wówczas przez Piłsudskiego i rząd odrzucona, czy też rząd — jak twierdzi Piłsudski — odłożył tylko zrealizowanie inicjatywy i teraz zamierzał je uskutecznić. W każdym razie Piłsudski ze swej strony ogłosił, że zaprojektowana przez premiera Światłkiego konferencja z przedstawicielami stronnictw sejmowych zmierzała do zbadania, czy inicjatywa p. Daszyńskiego ma „podstawy racjonalne”, t. zn. czy powołanie do życia większości parlamentarnej, złożonej z B. B., P. P. S. i „Wyzwolenia”, da się urzeczywistnić. A więc chciano się związać politycznie z tymi, których się dotąd lżyło mianem „fajdanów”, „ladaczników”, „zdrajców” i t. p.

A dlaczego? Czy nastąpiła zmiana przekonania, zmiana oceny moralności i działalności niedoszłych współpracowników? I to nie! Prostu chciano od-

Sprawa rokowań o sojusz niemiecko-francuski

Oświadczenie Poincarego — Oficjalny komunikat niemiecki

Paryż, 25. 9. (PAT). Na łamach „Echo de Paris” ukazało się oświadczenie Poincarego, według którego przyjął on Rechberga dwukrotnie, w 1923 i 1928 r. W czasie tych wizyt Rechberg mówił ogólnikowo o zbliżeniu francusko-niemieckiem, na co Poincare oświadczył, że kwestje tego rodzaju powinny być omawiane przez zainteresowane rządy, nie zaś przez osoby prywatne. Poincare dodaje, że oświadczenie jego w czasie ostatniej wizyty Rechberga wyklucza możliwość, aby deputowany Reynaud mógł występować wobec Rechberga jako jego współpracownik.

Berlin, 25. 9. (PAT). Nawiązując do oświadczenia posła niemiecko-narodowego Kloennego, że o rozmowach swych z politykami francuskimi informował niezwłocznie urząd spraw zagr., Biuro Wolffa ogłasza komunikat, wy-

jaśniający, że pos. Kloenne raz tylko jeden a mianowicie dnia 26 kwietnia r. b. odwiedził podsekr. stanu w Urzędzie Spraw Zagr., informując go o pewnych rozmowach, które bezpośrednio przedtem prowadził z jednym postem francuskim, bawiącym wówczas w Berlinie. Rozmowy te, podkreśla komunikat, odbyły się bez uprzedniej wiedzy urzędu spraw zagr. Podsekretarz stanu v. Schubert miał ze swej strony dać niedwuznacznie do zrozumienia posłowi Kloennemu, że zdaniem jego idee, poruszone w rozmowach z parlamentarzystami francuskimi, nie mogłyby być, brane w rachubę w polityce zagranicznej i Niemiec. Komunikat stwierdza w końcu, że informacje otrzymane od posła Kloennego podsekr. stanu v. Schubert niezwłocznie zakomunikował min. spraw zagr.

Z Ligi Narodów

Sprawa § 19 paktu Ligi Narodów. O stosunek Ligi Narodów do banku reparacyjnego

Genewa, 25. 9. (PAT). Komisja prawna Zgromadzenia L. N. ukończyła swoje prace przyjęciem zaproponowanej przez podkomisję rezolucji, dotyczącej wniosku delegacji chińskiej, która zwróciła uwagę Zgromadzenia na procedurę stosowania art. 19 paktu Ligi w sprawie rewizji traktatów, które stały się niemożliwe do stosowania.

Genewa, 25. 9. (PAT). Sprawa banku spłat odszkodowawczych została skreślona z programu obrad Ligi Narodów. Trzy państwa, które zgłosiły w tej kwestji wnioski, a mianowicie: Danja, Polska i Norwegia wycofały go.

Na posiedzeniu 2-jej komisji delegat norweskii Raestad wystąpił z żądaniem, aby Liga Narodów zajęła się organizowaniem bankiem spłat odszko-

dowawczych. Raestad wywodził, iż państwa, występujące z wnioskiem, są głęboko przekonane, że pewne obawy są całkowicie uzasadnione. Zastrzegamy sobie — ciągnął dalej Raestad — możliwość powrotu do tej sprawy, być może, w późniejszym czasie, gdy się okaże, iż interesy innych państw nie zostały zabezpieczone w należyty stopniu. W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos Loucheur, wyjaśniając, iż klamka jeszcze nie zapadła i możliwym jest, że łączność między Ligą Narodów a Bankiem spłat odszkodowawczych będzie mogła być przywrócona. Żłodek delegat niemiecki Breitscheid wyrażał obawy, że dla Ligi Narodów mogłoby stać się niebezpiecznym kierowanie się na drogę, o której niewiadomo, dokąd prowadzi.

Program nowego rządu litewskiego

Stosunek do Polski pozostanie niezmienny

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.). Stanowisko ministra spraw zagranicznych na Litwie premier Tubialis ma zamiar powierzyć albo posłowi w Berlinie Sidzikauskasowi, albo posłowi w Paryżu Klimasowi, albo posłowi w Waszyngtonie Balutisowi. W wywiadzie dziennikarskim premier Tubialis oświadczył, że zmiana gabinetu wynika na tle nieporozumień osobistych między Smetoną i Woldemarąsem. Polityka zagraniczna nie ulegnie żadnej zmianie. Wszystkie sprawy sporne z Polską rząd postara się załatwić. W stosunku do państw bałtyckich rząd będzie się starał o nawiązanie serdecznych węzłów. Co się tyczy socjalistów, najsilniejszej partji opozycyjnej na Litwie, Tubialis podkreślił, że jest prześladowana nie jako taka, ale jako partja antypaństwowa. Co się tyczy duchowieństwa, oświadczył, że nie dopuści do jego rozpolitykowania. W polityce wewnętrznej zapowiada pewne ulgi. Chrześcijańsko - demokratyczny

dziennik „Ritas” zapowiada, że wkrótce dojdzie na Litwie do spokoju. Organ rządowy „Lietuvos Aidas” zapewnia, że polityka Litwy w stosunku do Polski zostanie ta sama.

Berlin, 25. 9. (PAT) Agencja Ost Express donosi z Kowna, iż rząd, utworzony przez dotychczasowego ministra finansów Tubialisa, dąży do utrzymania dawnego kursu polityki litewskiej, lecz już bez udziału Woldemarasa. W gabinecie pozostaje 4 dotychczasowych ministrów, wśród których znany przeciwnik Woldemarasa, minister spraw wewnętrznych Mustejkis, który, mimo swych przeciwności z dotychczasowym premierem, jest zwolennikiem metod dyktatorskich. O udziale opozycji w rządzie niema dotychczas mowy. Nowy rząd opiera się, jak poprzedni, na kołach wojskowych. Dziennik przypuszcza, iż odsunięcie Woldemarasa nie pozostanie jednakże w polityce litewskiej bez śladu.

nich uzyskać zgodę na owe „luzy budżetowe” i na zrezygnowanie z dyskusji budżetowej, czyli zgodę na przekreślenie całej istoty parlamentu.

Tak wygląda dokoła nas, czy z tej, czy z tamtej strony, oportunizm. Czy

ostatnio ujawnione fakty nie są najbardziej stanowczym potwierdzeniem konieczności, by obóz narodowy stał i trwał na gruncie zasad, na gruncie opozycji wobec oportunizmu — z zasadniczych motywów?

Propaganda niemiecka w szkole

Szeroko rozgałęzione stowarzyszenie niemieckie „Verein für das Deutschtum im Auslande” (Związek niemieckich zagranicą) zwróciło w ostatnich czasach baczną uwagę na młodzież szkolną, podejmując wśród niej energiczną propagandę na rzecz mniejszości niemieckiej, mieszkającej poza granicami Reichu, a przedewszystkiem na wschodzie. „Verein” wydał serię popularnych książek o Niemczech na obczyźnie, przeznaczonych dla dzieci młodszych. Od kwietnia r. b. zasypuje zwłaszcza szkoły ludowe i niższe klasy szkół średnich mnóstwem odev i ulotek. W jednej z nich czytamy:

„Czy wiesz, że setki tysięcy dzieci niemieckich żyje na obczyźnie? Podobnie jak ty, muszą one kształcić się i uczyć w niemieckim języku, jeżeli nie mają zginąć dla ojczyzny. Każde dziecko niemieckie przedstawia nieocenioną wartość dla nas i naszej przyszłości. Związek nasz utrwała w tych dzieciach ducha niemieckiego, podtrzymuje niemieckie szkoły, ochronki, szpitale, związki sportowe, biblioteki ludowe itd. Pomóż i ty swym kolegom na obczyźnie!”

W końcu ulotka wzywa do wstępowania w szeregi szkolnych oddziałów „Vereinu”.

Ręka w rękę z tą organizacją działa wydawnictwo berlińskie „Verlag der Deutschen Schülerbibliothek”, które rozrzuciło około miliona egzemplarzy doskonale napisanej, ilustrowanej broszury p. t.: „Deutsche Brüder im Auslande” (Bracia niemieccy zagranicą) między młodzieżą szkolną. Pewna księgarnia w Dortmundzie wydała podobny podręcznik szkolny p. t.: „U braci niemieckich na obczyźnie”. W obu tych książkach życie Niemców w Polsce jest przedstawione w tendencyjnych, najczarniejszych barwach.

Pośród setki czasopism, poświęconych sprawie niemieckiej Niemców zagranicą — rzecz znaną — największy nakład mają wydawane przez wspomniany „Verein” pisma dla dzieci: „Jung Roland” i „Rolandblätter” (razem około 280.000 egzemplarzy). Nakład najpopularniejszego pisma, wydawanego przez „Verein” dla dorosłych — „Drinnen und Draussen”, wynosi około 50.000. Dalej następują: „Die deutsche Welt” (30.000 egzempli.), „Der Heimatdienst”, „Die Illustrierte Kolonialzeitung”, „Oberschlesien”, „Die Brücke zur Heimat” (po 20.000 egzempli.). Tygodniki: „Grenzland”, „Grenzau Ostland”, „Flammenzeichen”, „Sudetendeutsches Echo”, „Ostland”, „Elsass-lothringische Mitteilungen”, „V. D. A. Boten” i cały szereg innych — mają nakłady od 10.000 do 20.000 egzempli.

Z tych licznych czasopism około 100 tysięcy egzemplarzy uprawia systematyczną propagandę wschodnią, skierowaną przeciwko Polsce.

Walka Sowietów z chłopami rosyjskimi

Moskwa, 25. 9. (AW) Władze sowieckie przerażone są nikłymi wynikami przedsięwziętej akcji przymusowego ściągania zboża od włościan na potrzeby aprocizacji miasta. Dzienniki sowieckie na naczelnym miejscach zamieszczają alarmujące artykuły, nawołujące do energicznej walki z „kułakami”, sabotującymi rozporządzenia władz. Z południa Rosji z Syberji i północnego Kaukazu nadchodzą wieści, iż masy włościańskie wstrzymują się całkowicie z dostawą zboża do wyznaczonych punktów. Do szeregu miejscowości wysłano karne ekspedycje. We wsi Bukmyże włościanie chwycili za broń. Dopiero po krwawej walce przy użyciu karabinów maszynowych udało się stłumić bunt. Władz roznano z ziemią.

Nie wystarczy samemu pamiętać o tem, że w niedzielę, dnia 6 października, odbędą się wybory do rad miejskich, lecz trzeba zawnoczyć oświecić krewnych, znajomych, otoczenie swoje o doniosłości tych wyborów wobec ataku na nasze miasta komunizmu, socjalizmu, radykalizmu i „sanacji“.

Tłumaczymy wszystkim, że narodowiec, dbały o prawidłową gospodarkę miejską, będzie głosował wyłącznie na narodową, obywatelską listę, w Poznaniu na listę Narodowego Obozu Gospodarczego numer

W Szwajcarii o Polsce

Każdy Polak, przebywający zagranicą, odczuwa nieustanną radość i dumę, napotykając ciągle na słowa uznania dla Powszechnej Wystawy Krajowej. Można dziś śmiało powiedzieć, że Wystawa uratowała nas w opinii światowej, która zaczynała się znowu ustosunkowywać do nas niechętnie pod wpływem niezrozumiałych i w oczach ogółu bardzo niewyraźnych, naszych stosunków wewnętrznych. Gdyby nie Wystawa, opinia taka nie tylkoby się ustaliła, ale jeszcze więcej pogłębiła pod wpływem pogarszającej się u nas sytuacji gospodarczej. Wyrazem tej zmiany nastrojów mogą być głosy neutralnej i niezainteresowanej w tych sprawach Szwajcarii.

Oto co n. p. pisze w „Gazette de Lausanne“ p. Albert Masnata:

„Podróżnik, który przekroczy granicę Polski, jest natychmiast uderzony postępowaniem, dokonywanym w organizacjach kraju od czasu powołania go do nowego życia. Stacja graniczna, wagony kolejowe, mundury funkcjonariuszy wszelkiego rodzaju, nie sprawiają już wrażenia improwizacji i tymczasowości, co nam dawniej przypominało dawnych panów tej ziemi. Wszystko staje się ostateczne. Te zewnętrzne oznaki konsolidacji wyrażają wiernie sytuację, jaka odbija się w narodowej wystawie poznańskiej, której organizacja była przedmiotem już dwóch korespondencji „Gazette de Lausanne“, a którą mieliśmy przyjemność zwiedzić“.

„Trzeba przyznać, że zagraniczni goście są zdumieni na widok doskonałego sposobu, w jaki przedstawiono w Poznaniu narodowe bogactwo Polski. Wystawa sama w sobie jest bardzo sugestywna, lecz widziane rzeczy jeszcze lepiej utrwala się w pamięci dzięki zastosowanym środkom, by udzielić ogólnych danych, w postaci dżagramów, różnych publikacji i t. d., dotyczących niektórych gałęzi wytwórczości. Wszystkie te materiały, uzupełnione wiadomościami, otrzymanymi skądinąd, umożliwiają zrozumienie zasadniczych zagadnień gospodarczych, jakie obecnie występują w Polsce“.

Autor robi następnie szereg uwag o sytuacji gospodarczej kraju, stwierdza, że przemysł nie jest rozwinięty jedynie w dziedzinie maszyn precyzyjnych, uważa zresztą, że należy zachować miarę w dążeniu do uprzemysłowienia kraju, w czym daje wyraz interesom swego państwa, wreszcie zauważa, że

najsłabszą stroną polskiej sytuacji gospodarczej, to brak kapitału, wysoka stopa procentowa i trudność platnicza. Na ten temat jeszcze ciekawsze uwagi ukazały się w dziale gospodarczym „Journal de Genève“. Autorem ich jest uczestnik szwajcarskiej wycieczki gospodarczo - finansowej w Polsce.

Stwierdza on na wstępie, że wycieczka ta była wywołana chęcią przyciągnięcia kapitałów szwajcarskich do Polski. To dążenie Polaków uważa autor za uzasadnione wielką energią, jaką naród polski okazał przy swej odbudowie. Na dowód trudności, w jakich obraca się życie gospodarcze polskie, podaje ekonomista szwajcarski fakt, że obieg banknotów w Polsce jest równy obiegowi w Szwajcarii, choć ludność tego kraju jest sześć razy mniejsza od ludności polskiej.

Kapitał szwajcarski napływa już do Polski, ale ma on różne zastrzeżenia. Obawia się może zwiększenia napływu kapitału obcego, inflacji, wstąpienia, która jednak zastępuje kredyt — a dalej — i to należy wziąć pod uwagę — zbyt luksusowych, jak na Polskę, ubezpieczeń społecznych, zbytniego rozwoju administracyjnego banków polskich, zbyt skomplikowanej biurokracji państwowej i prywatnej.

A wreszcie autor artykułu dyskretnie zauważa, że kapitał zagraniczny napływałby do Polski chętniej, gdyby życie gospodarcze było w niej wolniejsze, gdyby nie było etatyzmu i zbyt wygórowanego podatku obrotowego, który paraliżuje wszelki rozwój. Wreszcie autor zaznacza, że przyciągnięcie kapitału zagranicznego nastąpiłoby szybciej, gdyby obecni dłużnicy polscy wobec granicy szybciej spłacili swe zobowiązania.

Wówczas kredyt zagraniczny zjawiałby się w większej ilości. Ekonomista szwajcarski zapewnia, że Szwajcarii zżąda dokładnej możliwości nowego zainteresowania się Polską.

Z uwag tych można wyciągnąć taki wniosek: Szwajcarzy byli zaskoczeni wystawą, zrozumieli, że warto z Polską bliżej współpracować, ale mają zastrzeżenia w stosunku do polityki fiskalnej i społecznej rządu. Niestety tych zastrzeżeń nie usunie wystawa. Na to, aby znieść etatyzm, rozpocząć likwidację podatku obrotowego, ograniczyć luksusowe ustawodawstwo społeczne, trzeba zmienić system gospodarczy, społeczny i polityczny. R. P.

Twarzą ku Poznaniowi!

Entuzjasta w stosunku do Polski zachodniej, do Wielkopolski, Poznania i Powszechnej Wystawy Krajowej, Adolf Nowaczyński zwraca się na lamach warszawskiego „A. B. C.“ do tych, co jeszcze nie widzieli PWK, wzywając do nich: „Już trzy na dwa nastąpi! Powiada o nich: „Podobno są wojewodowie, generalowie, fabrykanci, kupcy, profesorzy, radni miejscy, senatorzy, „sanatorzy“, dyrektorzy, prezesi, prezydenci, rejenci, adwokaci, literaci, inżynierowie, posłowie, wójtowie, burmistrzowie, którzy do dziś dnia nie znaleźli wolnej godziny, żeby zobaczyć jedynie polskie dzieło na największą skalę“. Poczem Adolf Nowaczyński wywodzi, jak następuje:

Oprócz nich nie byli tam jeszcze inni „krajowi cudzoziemcy“, t. j. Żydzi, którzy trzymając resztę Polski w kleszczach, nie mogą nerwowo znieść widoku dzielnic najcywilizowańszej w Polsce, a dające sobie radę bez „narodu wybranego“, bez „drożdży postępu“.

Szczęśliwym trafem natomiast braków tych nie odczuwało się tam zbyt, gdyż w ich miejsce przybywali cudzoziemcy, ale już nie „krajowi“. Nie było dotychczas w całym tego słowa znaczeniu olbrzymich fal turystów, ale tych fal nie było też w... Wembley (20 milj. funtów deficytu) nie było na wystawie Pressy (24 miliony deficytu), no, a jak ostatnio wiadomości mamy, nie było też w Sewilli i Barcelonie. Jeżeli się zważa, że w Polsce niema jeszcze międzynarodowego biura turystycznego, że na propagandę zagraniczną fundusz przeznaczono mikroskopijny, to i tak niema dość słów podziwu i admira-

cji dla tego rezultatu i efektu propagandowego, jaki najświetniejsza Polka miss Pewuka jednak sobie osiągnęła.

Od dziesięciu lat nie było nigdy w żadnym momencie historycznym takiego gorącego prądu uznania, podziwu, zdumienia, entuzjazmu, respektu, jaki przeszedł przez całą prasę światową z okazji festiwalu poznańskiego. Dziś już, t. j. o trzy na dwa nastąpi przed zamknięciem, można sobie wyrobić pojęcie o tym kolosalnym wzroście prestiżu Polski dzięki Pewuce i Wielkopolanom zdobytym, tym Wielkopolanom, o których kiedyś powiedziano: „Braci Wielkopolan musiałem odrazu wykreślić ze swego rachunku“... Nie dali się wykreślić ci Szkoci polscy, ale nie tylko nie dali, ale w swoim salonie recepcyjnym, w swojej stolicy dzielnicowej urządzili przyjęcie, przed którym cała opinia europejska stanęła chapeaux bas.

Jeszcze nigdy nie było o „Polakach tak na świecie głośno“, jak teraz z okazji Pewuki. Cyframi można stwierdzić: w angielskiej prasie 250 artykułów, 30 ilustracji, we francuskiej 150 artykułów, 40 ilustracji, w belgijskiej 150 artykułów, 40 ilustracji, a ileż to w fińlandzkiej, włoskiej, duńskiej, amerykańskiej, ba nawet egipskiej, tureckiej, japońskiej.

Jeżeli mocno zawiodła nas polonia amerykańska, jeżeli kompromitująco skromnie przedstawia się procent przybyłych rodaków zza oceanu, za co cała ciężka wina spada na wmięszanie się „sanacji“ i jej nałach, a odstręcający patronat, to w to miejsce rekompensata niespodziewanie przyszła ze strony Niemiec. 43.000 wiz paszportowych na Poznań wydano w samym Berlinie!

Lodowaty i przekpiwający ton prasy niemieckiej, początkowo bojkotującej, cztery miesiące temu zmienił się w przeciągu trzech miesięcy na coraz to cieplejszy, aż wreszcie z respektu z zastrzeżeniami przeszedł do... objawów gorącego zachwyty! 2.200 (dwa tysiące dwieście) feljetonów, artykułów, notatek i 250 ilustracji dotychczas, zaczęły rekordowa cyfra ustępująca tylko Czechosłowakom, gdzie dotychczas pojawiło się omal 10.000 (dziesięć tysięcy) feljetonów, notatek, artykułów i przeszło tysiąc ilustracji! I to jest chyba największy, najważniejszy, najdonioślejszy rezultat.

Już raz na zawsze wykreślone słowa: „Saisonstaat“ i „polnische Wirtschaft“. Już nie istnieją. Gdy się przegląda gruby zwał tych wycinków, przychodzi moment takiej radości, takiej moralnej satysfakcji, takiej dumy, takiego szczęścia, że człowiek innemu oczyma zaczyna patrzeć na tych wszystkich dokola, co mówią tym samym językiem!

Alaż na Boga, to my chyba naprawdę, na serio, dosłownie jesteśmy wielkim narodem, kapitalną rasą, wściekle zdolnym plemieniem, wspaniałym gatunkiem „homo sapiens“, jeżeli te szelmy niemiaszki nawet zdjęły pychę z serca i na takie komplementy się zdobywają. Zlitujcież się ludzie kochani, zacznijmy my siebie chyba znacznie więcej wzajemnie szanować, jeżeli nas tak teraz uszanowali nasi najwięksi, dziedziczy, wieczyści wrogowie! Chyba już teraz nie pozwolimy nikomu, żeby nas tak zgorywał i rugał i plugawymi obelżywościami obsypywał. Człowiek przetrzuca te niemieckie „Weltblatzy“ i fachowe pisma i popostrę o czom nie wierzy, oczy przeciera. Po niemiecku to czy nie po niemiecku, stoi przeciw jak byk wydrukowany. Bez sarkazmów, bez szpilek, bez restrykcji, ci oślnieni, ci zachwyceni, ci zdumieni. Nietylko ekspozatami, nietylko „burakami“, nietylko architekturą, artystycznym, kwiatami, sztuką, ale... porządkiem, ładem, składem, strojem... „Redlichkeit“, „Ordnung“, „Sauberkeit“! Jeszcze dwadzieścia lat temu był... wóz Drzymaj... teraz są... lokomotywy cacka... „jak z igły“.

Powiedzmy sobie prawdę my sami tegośmy się po sobie niespodziwiali... my sami wszyscy dopierośmy Polskę restitutę tam odkryli... my sami dopiero tam w Poznaniu w ogólnej sumie nauczyliśmy się siebie samych i dowiedzieli o sobie do czego, jako całość, jako mrówki, jako pszczoły, jako robotnicy i pracownicy dnia powszedniego dojść możemy, a do czegośmy już doszli, doszli w najcięższych, najskomplikowańszych, dziwnych, dziwacznych warunkach. Cóż to za złoza, za pokłady energii dynamicznej leżą w tych Lechitach, jeżeli już dziś ledwie sklejeni, skłeceni ze sobą zdobyli się na taki popis i to w produkcji, w konstrukcji, w organicznej pracy, w tworzeniu, w mnożeniu, w dorabianiu.

Uroczą Pewuka jest i pozostanie największym przedsięwzięciem propagandowym w nowoczesnym stylu. To jest nasza wobec paneuropejczyków generalna rehabilitacja. To jest egzamin naszej „maturitatis cum summa laude“ przed państwami, przed ludzkością zdany.

Kto na Wystawie dotychczas nie był, ten Polaków i Polski nie zna. Gada sobie po polsku, gada, biada, głędzi, sklamrze, narzeka, pluje, lamentuje, nudzi, marudzi, Polakiem się tytułuje, ale o Polsce dzisiejszej ma takie pojęcie, jak wół o malowanych wrotach. W jeden dzieńby się w Poznaniu więcej o Polsce nauczył, niż gdyby dziesięć tomów przeczytał. W trzy dni rzetelnego Pewuki oglądania wykształci się tyle, ile

przez trzy lata wyższej, czy najwyższej uczelni.

I z tej racji panowie i panie: Twarzą ku Poznaniowi! Jeszcze macie tydzień Wskazówki na zegarze nieubłaganie posuwają się. Będziecie kiedyś ciężko żalowali i będzie was wstyd przed dziećmi i sąsiadami, jeżeli się wykaże, żeście anno 1929 w Poznaniu nie byli. Nie należy, nie ma prawa zaliczać się do inteligencji polskiej taki typ, taki indyferent, taki cynik, taki ciężki, ospały, gnuśny jolop, zwyrodnialec i filister, który na Pewukę nie był ciekaw.

Było już przeszło 3 miliony gości, a w tych ostatnich dniach powinno być drugie trzy miliony. Niech tam pękają ściany domów i hoteli, ale niech się tam zwałają całe lawice tych, co się ociągali. Drugiej Pewuki już tak rychło nie będzie, a choćby kiedy była, nigdy nie będzie tak młoda, tak świeża, tak uroczą, jak pierwsza.

Twarzą ku Poznaniowi.
Godzina jest trzy na dwunastą.

O wznowienie stosunków angielsko-sowieckich

London, 25. 9. (PAT) Wczoraj odbyła się w Foreign Office pierwsza konferencja Dowgalewskiego z Hendersonem w sprawie wznowienia stosunków anglo - sowieckich. Konferencja ta trwała dwie godziny. Henderson przedłożył Dowgalewskiemu listę spraw, które winny być tematem dyskusji, a następnie przedyskutowano metodę procedury przyszłych rokowań. Komunikat nie wspomina ani jednym słowem o ponownym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, mówiąc najzupełniej ogólnie o przyszłych rokowaniach.

London, (PAT) Przedstawiciel sowiektów na konferencji anglo - sowieckiej Dowgalewski oświadczył korespondentowi agencji Reutersa, iż zdaniem jego narady stron dotychczas będą właściwie sprawy czysto formalnej właściwej konferencji, która odbędzie się po wznowieniu stosunków dyplomatycznych i ma dać porozumienie w kwestjach propagandy i uznania zobowiązań finansowych.

Po zgonie kardynała Dubois

Paríž, 25. 9. (PAT.) Wczoraj odbyło się przeniesienie zwłok kardynała Dubois do pałacu arcybiskupiego. Kondolencje złożyli m. in. prezydent Doumergue i premier Briand. Dziś w godzinach rannych zwłoki kardynała zostaną zabalsamowane, poczem wystawione będą na widok publiczny. Prasa poświęca ś. p. kardynałowi Dubois liczne artykuły, w których podkreśla wielkie zalety umysłu i charakteru zmarłego dostojnika kościoła oraz rolę patriotyczną, jaką odegrał w czasie wojny światowej.

Paríž, 25. 9. (PAT.) Pogrzeb kardynała Dubois wyznaczony został ostatecznie na wtorek, 1 października.

Uroczystości św. Waclawa w Pradze

Praga, 25. 9. (PAT.) W niedzielę rozpoczęły się tu uroczystości 1000-lecia św. Waclawa, które potrwać cały tydzień, przyczem najważniejsze odbędą się w dniach 27, 28 i 29 b. m. Na te dni przybywa do Pragi święto-waclawska pielgrzymka z Polski, w liczbie 255 osób, przedstawiciele inteligencji katolickiej z całej Polski, oraz władzaństwa z Krakowskiego. Wycieczkę prowadzi ks. arcybiskup krakowski Sapieha.

KUPON PREMJOJOWY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Kurjera Poznańskiego“ proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Marjana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów“ za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość i poczta _____

Powiat, woj. _____

Sytuacja polityczna

Narady klubów parlamentarnych

Warszawa 25. 9. (Tel. wł.) Dziś obraduje Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. nad sytuacją polityczną. Jutro zbierze się komisja parlamentarna tego klubu.

W południe obradowało prezydium Klubu Narodowego. Postanowiono

zwołać parlamentarny Klub Narodowy na poniedziałek 30 bm. godz. 10 rano. — W kuloarach opowiadają, że Klub Narodowy zajmie stanowisko odmowne do inicjatywy posła Sławka odbycia wspólnej konferencji.

Wielkie zebrania Stron. Narodowego w Bydgoszczy i Ostrowie

Bydgoszcz 24. 9. W niedzielę d. 22 bm. odbyło się w Bydgoszczy w sali Lenginga, tłumne zebranie Stronnictwa Narodowego. Doskonały referat o sytuacji politycznej wygłosił p. poseł Karol Wierczak, nagrodzony burzą oklasków.

Sprawę wyborów do rady miejskiej omówił p. red. Fiedler, stwierdzając że Stron. Narodowe popiera listę Klubu Gospodarczo-Kulturalnego, który w ubiegłej kadencji zrealizował większą część swego programu. Dalej przedstawił referent wytyczne programowe na przyszłość. Kończąc swe przemówienie apelował do zebranych, żeby w dn. 6 października br. spełnili swój obowiązek obywatelski, idąc do urny wyborczej.

Ostrów Wielk., 25. 9. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tutaj zebranie poselskie Stronnictwa Narodowego przy tak liczny udział, jakiego od dawna nie pamiętają. Gromkimi okrzykami i oklaskami powitano posłów Rybarskiego i Wierczaka, którzy w przemówieniach swych omówili sytuację polityczną i gospodarczą, stosunek rządu do sejmu i inne zagadnienia państwowe. Przemówienia przyjęto burzliwymi oklaskami. Poruszono także sprawę wyborów do rady miejskiej. W dyskusji zabrał także głos przedstawiciel N. P. R. — prawicy, który oświadczył, że w sprawach politycznych i gospodarczych godzi się w zupełności na stanowisko Stronnictwa Narodowego.

Prezydent Rzplitej na kresach wschodnich

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) W podróży swej po kresach wschodnich udał się Prezydent Rzplitej z Nowogródka na objazd pow. nowogródzkiego, stołpeckiego i nieświeckiego, uwzględniając specjalnie ośrodki rolnicze, wszędzie witany z wielką serdecznością przez ludność miejscową. W pobliżu Nieświeża samochód p. Prezydenta otoczyła banderka konna osadników wojskowych, towarzysząc p. Prezydentowi aż do murów miasta, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie, a następnie w ratuszu złożenie hołdu. Po śniadaniu uczestniczył p. Prezydent w starostwie w posiedzeniu powiatowej komisji rolnej, na którym wygłoszono kilka referatów o potrzebach miejscowego rolnictwa. Następnie pojechał p. Prezydent na zamek do ks. Albrechta Radziwiła, skąd udał się w dalszą drogę do Kleska, serdecznie witany przez ludność. Cały dzień wczorajszy poświęcił p. Prezydent zwiedzaniu nadgranicznych wsi i miasteczek, oddziałów K. O. P. oraz

osiedli osadników wojskowych.

O godz. 11 auto p. Prezydentajechało przed bramą tryumfalną w Stołpcach, wśród świstu syren fabrycznych oraz bicia dzwonów kościelnych i cerkiewnych. Po powitaniu przez przedstawicieli miejscowych władz p. prezydent udał się do strażnicy granicznej, którą obejrzał a następnie na samą granicę, gdzie zwiędził posterunek pograniczny, zatrzymując się przez dłuższą chwilę nad słupem granicznym 762. W dalszym ciągu p. Prezydent zwiedził miasteczka Rubieżewice i Iwieniec. W Iwieniec przyjął p. Prezydent hołd miejscowych władz i społeczeństwa w urzędzie gminnym, i zwiędził pokaz wyborów przemysłu ludowego. W dalszej podróży przez Puszcze Nalibocką do Szczerców p. Prezydent obecny był na uroczystości poświęcenia nowego mostu na Niemnie. W Nieszewicach p. Prezydent zabawił w gościnie u osadników wojskowych, a wieczorem przybył do Nowogródka.

Antypolska demonstracja „byłych poznańczyków”

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Z Wrocławia nadchodzą wiadomości o urzędzeniu tam reklamowanego od dłuższego czasu t. zw. „dnia poznańskiego”. Manifestacja ta została zorganizowana przez „Związek Poznańczyków”, stowarzyszenie, skupiające elementy w rodzaju byłych żandarmerów pruskich, egzekutorów i dozorców więziennych, którzy pełniąc swego czasu służbę w Poznańskim, dawali się we znaki ludności polskiej. Zjazd tych niezwykłych „poznańczyków” przeobraził się w wybitnie antypolską manifestację. Były dyrektor gimnazjum niemieckiego w Poznaniu dr. Jahn wygłosił beczelne przemówienie, zakończone wyrażeniem żalu, że wie-

loletnia działalność komisji kolonizacyjnej na wschodzie nie zdołała utrzymać dla Niemców ziem, które obecnie należą do innego państwa. W tym samym duchu przemówił b. rektor akademii poznańskiej, Thiedemann. Oryginalnym zjawiskiem były delegacje b. cesarskich pułków, stacjonowanych w Poznańskim, które wystąpiły w mundurach wojskowych wraz z kapelą. Zebrani urządzili im owację, jak gdyby pułki miały wyruszyć na podbój straconych prowincji. „Poznańczyk” wystąpił również do Hindenburga, jako prawdziwego poznańczyka, który urodził się w Poznaniu przy ul. Podgórznej, telegram holdownicy z prośbą o przyjęcie godności honorowego prezesa.

Znów konfiskata

Pelplin, 25. 9. (AW) Niedzielny numer „Gońca Pomorskiego” został skonfiskowany za artykuł p. t. „Walka z Kościołem w Polsce”. Artykuł ten był drukowany przedtem w „Rzeczypospolitej”.

Lichwa mieszkaniowa

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Z polecenia prokuratora aresztowano w Katowicach fabrykanta mebli Noglińskiego za sprzedaż mieszkania niejakiemu Herbemu. Nogliński wziął 15 tys. zł za 4-pokojowe mieszkanie.

Studenci litewscy przeciw Woldemarasowi

Kowno, 25. 9. (AW) W kołach uniwersytetu kowieńskiego panuje zaniepokojenie z powodu wycolania

się Woldemarasa z życia politycznego, przypuszczają bowiem ogólnie, iż Woldemaras zachce prawdopodobnie wrócić do zajęć uniwersyteckich. Studenti, w razie powrotu Woldemarasa, zapowiadają strajk.

Wypadki lotnicze w Anglii

London, 25. 9. (AW) W Hambrook w pobliżu Bristolu spadł samolot ćwiczebny jednego z aeroklubów. Dwie osoby poniosły śmierć. W Grant-ham w hrabstwie Lincoln spadł ćwiczebny samolot wojskowy. Pilot odniósł ciężkie rany. Wypadki samolotowe w Anglii w roku bieżącym pochłonęły 31 ofiar w ludziach.

Wojna domowa w Chinach

Tokio, 25. 9. (AW) Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomości, że w chińskiej prowincji Amoy wybuchło nowe powsta-

nie, w czasie którego przedstawiciele rządu nankińskiego zostali aresztowani a wojska rządowe rozbrojone. Powstańcy zerwawszy flagę Kouming-tangu, wywiesili dawny chiński sztandar.

Szanghai, 25. 9. (AW) Śledztwo, zarządzane przez rząd nankiński w sprawie ostatnich rozruchów w południowych prowincjach Chin ustaliło niezbitie fakt finansowania przez Sowietów zbuntowanej ludności. Według oficjalnego komunikatu sytuację uważać należy za całkowicie opanowaną. W ciągu ostatnich dwu dni dokonano masowych aresztowań. M. in. zdekonspirowano rozgłażoną organizację spiskową, współpracującą z Kominternem. Posiłkując się znalezionymi szyframi, władze chińskie zatrzymały cztery wielkie transporty z bronią i amunicją.

Zatarg z elektrownią warszawską

Warszawa, 24. 9. (AW) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia z końcem br. rozpatrywana będzie przed Trybunałem w Hadze sprawa zatargu między magistratem m. stoł. Warszawy a przedsiębiorstwem francuskim, któremu podlega elektrownia. Konsorcjum francuskie domaga się przedłużenia koncesji do 1956 r. oraz pozwolenia na podwyższenie cen prądu o 72 proc., motywując tę podwyżkę spadkiem złotego. Superarbitrem będzie dr. Van Arren.

„Rewizory sanitarni”

Katowice, 25. 9. (AW) Osobliwy proceder zarobkowania stworzyli sobie dwaj osobnicy, grasujący na terenie województwa śląskiego. Obchodząc oni mianowicie domy, przedstawiając się za delegatów komisji sanitarnej z Warszawy i badali stan sanitarny podwórz i budynków, przycem wyłudzały większe, lub mniejsze kwoty pieniężne, tytułem doraźnie nałożonej kary. O rewizjach tych dowiedziała się policja, a stwierdziwszy, iż żadna komisja nie została delegowana, położyła kres inspekcjom.

Ludność w m. Gdańska

Gdańsk, 24. 9. (AW) Według ostatniej statystyki z dnia 18. 9. br. obszar w. m. Gdańska liczy 407.629 mieszkańców, czyli, że w stosunku do przeprowadzonej statystyki w dn. 31. 8. 1924 r. o 23.634 mieszkańców więcej. Miasto samo liczy 236.000 mieszkańców.

London od 32 dni bez deszczu

London, 24. 9. (PAT.) Od 32 dni w Londynie nie padał deszcz. Jest to dłuższy okres suszy, zarejestrowany od 71 lat.

Olbrzymi pożar

Saloniki, 24. 9. (PAT) Olbrzymi pożar zniszczył 12 wielkich magazynów, 61 domów mieszkalnych i 20 składów. Straty są ogromne, i przewyższają 92 milj. denarów. Przypuszczają, że pożar wybuchł wskutek podpalenia.

Trzęsienie ziemi

Konstantynopol, 24. 9. (PAT) W okolicach Savas i Gumushkane dały się odczuć silne wstrząszenia podziemne. Wiele domów uległo zniszczeniu. Panuje obawa, iż ofiarami trzęsienia padło wielu ludzi.

Porażenie prądem elektrycznym w cyrku

Berlin, 23. 9. (AW) W Swidwinie (Schivelbein) na placu Klasztornym podczas budowy baraków, mających pomieścić wędrowny cyrk Woigt'a zdarzył się tragiczny wypadek porażenia prądem elektrycznym o wysokim napięciu. W czasie ustawiania masztu stalowa lina, którą trzymało kilku robotników, wskutek silnego wiatru zetknęła się z przewodem elektrycznym. Trzymający linę padli rażeni prądem o napięciu piętnastu tysięcy volt. Dwaj pracownicy cyrku L. Uley i Ratz ponieśli śmierć na miejscu. Pozostałych 9 osób zostało ciężko porażonych. 4 osoby w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Poznańska Giełda Pieniężna

Poznań, 25 września 1929.

Na dzisiejszej giełdzie panowała tendencja nieco słabsza, którą widocznie powoduje zbliżający się ultimo kwartał.

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych utrzy-mała się 5 proc. poż. konwers. przy kursie 48 proc. w placeniu oraz 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie przy kursie 41 proc. w placeniu, zaś 8 proc. listy dolarowe ziemskie oddawano po 94,50—94 proc. (przy dew. 8,90) i 4 proc. poż. inwestycyjna po 119,—. Jedynie większy popyt zauważono na 4 proc. listy żytne, za które placono 23,50 i wyżej jednakże nie było oddawców.

Akcje bankowe bez notowania, zaś z akcji przemysłowych obniżył się Cegielski który był w oddaniu po 38,50 oraz była w zaofiarowaniu Unja po 142,—.

Z dniem dzisiejszym odpada kupon bezdywidendowy od akcji Lubań za r. 1928/29.

Cedula urzędowa z dnia 25 września 1929 r.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% pożyczka konwersyjna 48% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 94,50—94% O.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 41% P.

(Kurs w złotych)

4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 119,— O

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Cegielski H. I em. zł. 38,50 O.
„Unja” (dawn. Ventzki) I em. zł. 142,— O
Tendencja: Nieco słabsza.

Giełda warszawska

dnia 25 września 1929 r.

Waluty Gotówka

Dol Stan Zjedn tr 8,88 sp. 8,90 kup. 8,88

Dewizy:

Belgia	tr. 124,00	sp. 124,31	kup. 123,68
London	042,23	042,34	042,13
Nowy Jork	008,90	008,92	008,88
Paryz	034,91	035,00	034,82
Praga	026,41	026,47	026,35
Szwajcaria	171,98	172,96	171,50
Sztokholm	238,88	239,48	238,28
Wiedeń	125,40	125,71	125,09
Włochy	046,67	046,79	046,66

Papiery państwowe i obligacje:

4% poż. inwest.	000,00	121,00	119,30
5% poż. premj. dol.	000,00	000,00	361,5
5% poż. konv.	000,00	000,00	049,75
6% poż. dol.	000,00	000,00	082,00
10% poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	169,00—170,00
Bank Zw. Sp. Zarobk.	000,00—078,50
Puls	000,00—007,75
Elektrownia w Dąbr.	090,00—088,00
W T F. Cutru	000,00—036,00
Ilipol	000,00—028,50
Modrzejów	000,00—021,00
Norblin	103,75—106,00
Ostrowieckie zakłady	000,00—084,50
Starachowice	025,00—024,75
Zieleniewski	080,50—080,00
Haberbusch	000,00—225,00

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejne za 1000 kg
reszta za 100 kg
Berlin, dnia 25 września 1929

Pszonica march. od st. zał.	221,00—223,00
Tendencja	słaba
Zyto march. od st. zał.	178,00—181,00
Owies march. od st. zał.	164,00—174,00
Jęczmień trawarow.	200,00—220,00
Tendencja	słabsza
Jęczmień past. i przemysł.	170,00—186,00
Tendencja	słabsza
Kukuruzka loco Berlin	207,00—208,00
Tendencja	słabsza
Maka niez. nna	27,75—33,50
Tendencja	słabsza
Maka zvtlla	24,25—27,25
Tendencja	utrzymana
Opa penna	11,60—12,25
Tendencja	spokojna
Opa żrnia	10,80—11,25
Tendencja	spokojna
Gruch Victoria	36,00—46,00
Gruch dr. ład.	28,00—33,00
Gruch past.	21,00—23,00
Makuchy rzepakowe	18,50—19,00
Makuchy niane	24,30—24,60
Włókno suche	12,20—12,60
Srut Soja	20,10—20,60
Płatki ziemniaczane	17,50—18,00
Tendencja do żyta:	term. zał. stała, dostawa słaba.
Tendencja do owsa:	term. zał. spokojna, dostawa stała.

Notowania złotege w Berlinie

z dnia 25 września 1929.

Wyplaty na Warszawie: 46,95—47,15
Noty wielkie: 46,90—47,30

Stronnictwo Narodowe

Koło Główna

Zebranie Stronnictwa Narodowego — koło Główna — odbędzie się w czwartek, dnia 26. b. m. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Przewłoki przy ul. Główna nr. 16.

Na porządku obrad znajduje się m. in. aktualna sprawa wyborów do Rady miejskiej. Przemawiać będą kandydat do Rady miejskiej p. dyr. Górnicki oraz b. poseł red. Adam Piotrowski.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Wprowadzeni goście mile widziani. Zarząd

Polecam
do zaprawy zboża

ZIARNIK i USPULUN

oraz wszelkie inne artykuły dla Rolnictwa.
CENTRALNA DROGERJA
J. CZEPCZYNSKI
Poznań, Stary Rynek 8.
Pw 5543/37,37

Powrót prochów Lelewela do Wilna

Wilno, 25. 9. (PAT.). Wczoraj przybyło do Wilna prochy Joachima Lelewela. Ceremonja połączenia z przybyciem zwłok i eksportacją z dworca do kościoła św. Jana przybrała rozmiary imponującej manifestacji patriotycznej. Przyjście zwłok dokonali wojewoda wileński, Marszałek senatu, rektor uniwersytetu i prezydent miasta w otoczeniu senatu akademickiego, posłów senatorów i t. d. Trumnę wyjęto ze skrzyni, zarzucono wieńcami i okryto togą profesorską i sztandarem o barwach państwowych. Przy trumnie ustawiono wartość honorową, uczniów gimnazjum im. Lelewela i żołnierzy 6 p. p.

Eksportacja z dworca do kościoła odbyła się o godz. 18. Wzdłuż drogi młodzież szkolna i wojsko tworzyły szpalery z płonącymi pochodniami. Po modlach duchowieństwa trumnę ujęli na ramiona profesorowie uniwersyteu Stefana Batorego i przenieśli ją z wa-

gonu do rydwanu żałobnego, zdobnego w orły białe. Przed ruszeniem konduktu z dworca przemówił do tłumu prezydent miasta Folejewski, podnosząc symboliczne znaczenie powrotu prochów Lelewela do Wilna. Kondukt otwierał szwadron ułanów na koniach i kompanja 5 pp. Legionów. Potem szły cechy ze sztandarami, kolejarze, organizacje, stowarzyszenia i t. d. Uczniowie gimnazjum im. Lelewela nieśli kilkadziesiąt wieńców. Wreszcie kroczyło duchowieństwo. Kilka orkiestr grało marsze żałobne. W kościołach bito w dzwony. Za trumną postępowali przedstawiciele władz. U stóp dzwonnicy św. Jana zdjęto trumnę z rydwanu, a profesorowie uniwersytetu wnieśli ją do kościoła, gdzie zwłoki spoczęły na katafalku w kaplicy Bożego Ciąta. Prochy Lelewela zostaną tam aż do pogrzebu, t. j. dnia 9 października.

Dokoła wyborów do rad miejskich

Z ruchu wyborczego w Wrześni

Jak już donosiliśmy, do komisji wyborczej, na której czele stoi p. A. Prądzyński, wpłynęły cztery listy i to: lista nr. 1 P. P. S. ze sekretarzem związku Placzkowskim nr. 2 lista żydowsko - niemiecka z kupcem Zinnem, lista nr. 3 N. P. R. - prawicy z p. Szambelanem, urzędnikiem kolejki powiatowej i lista nr. 4 koła gospodarczo - obywatelska z dyr. banku Sz. Smodlibowskim jako czołowym kandydatem.

Całe obywatelstwo, jak kupcy, przemysłowcy, urzędnicy, rzemieślnicy, a także spora część robotników idą za listą nr. 4. Jeśli mieszkańcy m. Wrześni pójdą ławą do wyborów, natenczas lista obywatelsko - narodowa odniesie walne zwycięstwo. W razie zaś opieszałości ze strony polskiej mogą Żydzi i Niemcy uzyskać jeden mandat, co byłoby wstydem dla zawsze tak patriotycznej Wrześni. Obowiązkiem i powinnością każdego obywatela niech będzie zatem w dn. 6 października pójść już w godzinach rannych do urny wyborczej i oddać swój głos na listę nr. 4 z czołowym kandydatem p. dyr. banku Smodlibowskim. Będzie to rękojmią, że m. Września nadal kroczyć będzie po linii pięknego rozwoju.

Wybory do rady miejskiej w Śmiglu

Śmigiel, we wrześniu. Wybory do rady miejskiej odbędą się dn. 6 października br. Miasto Śmigiel wybiera 12 radnych na okres od 1. 1. 1930 — 31. 12. 1934. Śmigiel tworzy jeden okręg wyborczy, który dla łatwiejszego przeprowadzenia głosowania podzielony został na 2 obwody głosowania. Pierwszy obwód głosuje w szkole wydziałowej, a drugi w szkole powszechnej.

Zgłoszono trzy listy kandydatów. Pierwsza nosi nazwę „Ogólnego Bloku Gospodarczego”. Druga lista tworzy „Blok Urzędniczy”; jest to lista „sanacyjna” z pod znaku dawnej „trzydziestki”. Trzecią listę tworzy N. P. R. - lewica. Na czele listy nr. 1 stoją pp. Łukomski Witold — budowniczy, Sworowski Antoni — stolarz, Hentschel Adolf — kowal, Potztał — wermistrz.

Wogóle na liście Bloku Gospodarczego znajdują się przedstawiciele zarówno inteligencji, jak przemysłu, handlu rzemiosła i robotników — czyli, że lista ta jest wszechstanowa. To też caży ogół. dbały o dobro naszego miasta, odda na nią niewątpliwie swe głosy!

Przed wyborami w Gostyniu

Gostyń, we wrześniu.

Jako dzień wyborów do rady miejskiej Gostynia ogłoszono niedzielę dn. 6 października br. Komisja wyborcza składa się z pp. Wacława Kubowicza, st. sekretarza sądowego, jako przewodniczącego, Franciszka Polasza, budowniczego, Jana Przeniczki, urzędnika skarbowego, Stanisława Cieslewicza, kierownika spółdzielni „Rolnik”, Stanisława Dworcza, robotnika. Powołanie komisji wyborczej w

takim składzie jest dowodem, że obecne czynniki w zarządzie miasta są wysoce lojalne wobec wszystkich możliwych grup wyborców. Niemniej, jak i w innych miastach województwa, nastąpiło jednak rozbiście społeczeństwa, niezłapanie dotąd w Gostyniu, co przypisać należy agitacji osób, chcących zareklamować swoją przynależność do ugrupowań „sanacyjnych”. Ze przez takie postępowanie wprowadza się politykę w gospodarce miejską, nic tych panów nie obchodzi — należy jednak przypuszczać, że w przyszłości poniosą zasłużoną klęskę w wyborach i że w dalszej konsekwencji odczują krzywdę, wyrządzoną społeczeństwu, bardzo dotkliwie.

Zgłoszono ostatecznie 3 listy kandydatów na radnych.

Lista nr. 1 Narodowo - Obywatelska, obejmująca 36 nazwisk ze wszystkich sfer społecznych, z czołowym kandydatem Romanem Surą, dotychczasowym długoletnim przewodniczącym rady miejskiej na czele.

Lista nr. 2 N. P. R. z czołowym kandydatem Józefem Marciniakiem, eksp. pocztowym, obejmująca 48 nazwisk.

Lista nr. 3 „sanacyjna” z czołowym kandydatem dyrektorem cukrowni podpułkown. rez. Zygmuntem Psarskim, obejmująca 36 nazwisk.

Zaznaczyć należy, że p. Psarski był radnym w dotychczasowej radzie miejskiej, wybranym przez obywatelstwo, a teraz znalazł się w obozie przeciwnym w towarzystwie kilku monarchistów, „sanatorów” oraz mniej lub więcej wyraźnych lewicowców. (gg)

Przykład godny naśladowania

Krzywiń, pow. kościański, we wrześniu.

Małe miasteczko Krzywiń, położone malowniczo nad pięknym jeziorem w powiecie kościańskim, odznacza się wielką ruchliwością. Praca we wszystkich organizacjach wre. Czy to w towarzystwie Przemysłowców, czy Rzemieślniczym, „Sokole” itd. A jak zgodna jest ta praca i jak nacechowana myślą o dobro całego społeczeństwa świadczą następujący fakt:

Jak cała Wielkopolska, tak i Krzywiń żyje dziś pod znakiem wyborów do rady miejskiej. Zgłoszono początkowo 4 listy: 1) Związku Inwalidów łącznie z N. P. R.; 2) Obywatelską; 3) Rzemieślniczo - kupiecko - rolniczą. i 4) Tow. Przemysłowego.

W sobotę 24 ub. m. przedstawiciele wszystkich tych ugrupowań urządzili zebranie. Po dyskusji, nacechowanej troską o dobro miasteczka, postanowiono wycofać wszystkie cztery listy i zgłoszono jedną kompromisową. Na czele jej stanął p. Kazimierz Nowak, właściciel młyna parowego z ramienia Zw. Inwalidów, dalej jako przedstawiciel rzemiosła p. Wł. Nędzewicz, z ramienia listy obywatelskiej dr. Stan. Kowalski, ze strony rolników p. St. Szymkowiak i p. Jan Górecki, ze strony N. P. R. — p. Czajka.

Wybory więc nie odbędą się i nowa rada zacznie automatycznie urządowanie

W Opalenicy

Opalenica, we wrześniu.

Do wyborów do rady miejskiej, które odbędą się u nas w niedzielę, dnia 6 października br., zgłoszono trzy listy kandydatów, a mianowicie: listę nr. 1 — Polskiego Bloku Demokratycznego („sanacja”), listę nr. 2 — Bloku Bezpartyjnego i wreszcie listę nr. 3 obywatelsko - narodową z czołowym kandydatem p. dr. Romanem Taborskim, lekarzem w Opalenicy.

Sądząc po obecnych nastrojach oraz po wielkim zainteresowaniu się akcją przedwyborczą, spodziewać się należy, że lista narodowa odniesie duży sukces, co w konsekwencji spowoduje zmianę dotychczasowego położenia. (zb)

W Mosinie

Mosina, we wrześniu.

Złożono tu 3 listy i to:

listę nr. 1 Zjednoczonych Towarzystw miasta Mosiny (narodowa), z czołowym kandydatem p. Stefanem Cieslewiczem. Na liście tej reprezentowane są wszystkie sfery naszego miasta, to też ona ma zapewniony sukces;

listę nr. 2 Bloku Jedności Robotniczej z czołowym kandydatem p. Senczykiem;

listę nr. 3, bez nazwy, utworzoną przez grupę obywateli prywatnie, z czołowym kandydatem p. Wawrzyńcem Hemmerlingiem. Lista ta nie ma poparcia w mieście — i słusznie.



Tw 361

Burzliwy wiec „cizszakowców” w Wieleniu

Niesłychana prowokacja uczuć religijnych

Wieleń, we wrześniu.

W niedzielę, dnia 15 b. m. odbył się w Wieleniu w sali p. Cynajka wiec zwolany przez tutejszych „cizszakowców” (N. P. R.-lewicy), której patronuje znany ze swych skrajnych zapatrywań nauczyciel i wychowawca przy tutejszym gimnazjum Związku Zawodowego Kolejarzy p. Paśniczek. Ponieważ była to niedziela i dużo ludu zebrało się na nabożeństwie w kościele parafjalnym, wyznaczono rozpoczęcie wiecu na godz. 12. Po skończonem nabożeństwie nadeszło też dużo ciekawych, tak, że sala w krótkim czasie była zapełniona po brzegi.

Na wiecu tym zwolennicy Cizzaka pragnęli przede wszystkim zademonstrować przeciw komisji wyborczej, która m. i. unieważniła ich listę, występującą pod nazwą Demokratycznego Bloku Pracy, ze względu na usterek formalne. Inicjatorzy wiecu poszli

Urywek z poematu...

Nad jej głową kinkietów
rozbrysła się tęcza,
By świetniejszą się zdała
jej szata pajęcza,
By aksamiit poliozkoż wzrok
nęcił ku sobie...
— ŻAKA puder „LORAN” ślicznie cerę zdołi...

Pw 5582/3-2, 618/2

jednak w swych zapędach jeszcze dalej.

Jako pierwszy mówca wysunął się p. Paśniczek, który przybył do Wielenia przed dwoma laty z dzielnicy, gdzie ideologia Marxa niestety znalazła dosyć podatny grunt. Na terenie gimnazjum, w którym p. Paśniczek jest nauczycielem i wychowawcą, zdarzały się wypadki, że utrudniał on powierzonym jego pieczy wychowankom uczęszczanie na mszę św. w kaplicy zakładowej oraz wyśmiewał się wobec uczniów z praktyk religijnych.

Zabrawszy głos na wiecu, p. Paśniczek w niesłychanie obelżywy sposób zaatakował decyzję komisji wyborczej, wyrażając się o niej w słowach, nie nadających się do powtórzenia.

Po nim wystąpił jako drugi mówca 24-letni robotnik Staszek z Wielenia. Napadł on nie tylko na komisję wyborczą, ale zaczął wznosić bluźniercze okrzyki przeciw religii, wołając m. in.: „Precz z krzyżem, my pod czerwonym sztandarem pójdziemy do urny!” Poza tem w brutalny sposób zaatakował duchowieństwo i burmistrza miasta.

W obronie religii katolickiej, a także w obronie komisji wyborczej zabrał głos p. Rafał Chrzanowski, który w dobitnych słowach dał wyraz swemu i zebranej publiczności oburzeniu, wzywając wszystkich, którym droga jest wiara święta, do natychmiastowego opuszczenia sali. Po tych słowach zeskoczył Staszek z estrady i rzucił się na p. Chrzanowskiego chwycił go za gardło i zaczął go dusić. Panu Chrzanowskiemu przyszedł na pomoc mistrz malarski p. Krzyśko. W ogólnem szamotaniu się wypchnięto p. Chrzanowskiego za drzwi na podwórze, przytem upadł na kamienie, otrzymując jeszcze od Staszka kopnięcie w brzuch.

Tymczasem sala opustoszała; zostało tylko 11 zwolenników Cizzaka. Wiec nie mógł dojść do końca, gdyż uległ rozbiściu.

Na ostrą krytykę zasługuje zachowanie się przewodniczącego p. Mierzynskiego, który jest członkiem magistratu i zastępca burmistrza. Będąc Polakiem i katolikiem, nie tylko nie skarcił Staszka za jego bluźnierstwa i napad na duchowieństwo, ale mimo, że jest członkiem kolegjum magistrackiego, a nawet pełnił wówczas w zastępstwie funkcje burmistrza, nie stanął w obronie burmistrza.

Przyczyną tego jest może fakt, że — jak powszechnie wiadomo — p. Mierzynski sam chce zostać głową miasta.

P. Józefowi Gościńskowskiemu zaś, który zasiadał jako ławnik obok przewodniczącego, nie można oszczędzić zarzutu, iż, piastując godność prezesa Chóru Kościelnego, nie znalazł ani jednego słowa nagany na bluźnierstwa Staszka.

Epilog tych zajść, które wstrząsnęły do głębi szczerze katolicką i patriotyczną ludnością naszego miasta, rozegra się przed sądem.

**DEFICYT HANDLOWY
MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ
KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE**



1 Dolar za każdą żywą pluskwę

znaleziona po dokonaniu dezynfekcyj preparatem „Fumigatore-Gimex” zapłaćmy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw Wewn.

Dep. Zdrowia jako środek dezynfekcyj przeciwko wszelk. rodzajom insektom, a specjalnie bakterjom chorobowym dyfterytu i tyfusu brzusznego. Tw 356
Zakłady Chemiczne - Dezynfekcyjne „Salvator”, Katowice, Teatralna 10.
Do nabycia we wszystkich apt. i drog.
Wszelkie zgłoszenia należy kierować do:
Przedstawicielstwo na Woł. Poznańskie:
R. Barcikowski S. A. Poznań. Składowa 13/18.

Panflavin
w PASTYLKACH
przy niebezpieczeństwie zarażenia się dla ochrony przed chorobami z przebiegiem
Do nabycia we wszystkich aptekach
aw 4 064

1929 r. **RAID PANA** Automobilkлубu Polski

ukończyły bez punktów karnych

JEDYNNIE 3 SAMOCHODY

1. AUSTRO-DAIMLER ADR

prowadzony przez JWP. M. Kozmianową, zdobywając na wszystkich próbach, jako

bezwzględny zwycięzca **1-sza NAGRODA** w ogólnej klasyfikacji

2. CITROËN C4, 3. CITROËN C4

prowadzony przez JWP. A. Podhorodeńską

prowadzony przez JWP. A. Gawłową.

Towarzystwo Budowy i Sprzedaży Samochodów S. A. dawniej Austro-Daimler

ulica Dąbrowskiego 7, tel. 7558, 7655

ODDZIAŁ w POZNANIU

Własne garaże i warsztaty.

2 544-938

Prusy Wschodnie wobec Rzeszy Niemieckiej

Nacjonaliści z Królewca wołają o subsydja z Berlina

Agrarjusze z Prus Wschodnich, którzy stanowią tam kość pacierzową sfer rządzących i decydujących o polityce tej prowincji, uprawiają wobec Rzeszy i rządu berlińskiego stałą politykę szantażu, polegającą na straszeniu Berlina widmem bankructwa i upadku gospodarczego Prus Wschodnich, emigracji na zachód od „korytara” ludności rdzennie niemieckiej i zwłaszcza niebezpieczeństwa od strony Polski (?). „Grozę” sytuacji może naprawić, zdaniem nacjonalistów wschodnio-pruskich, tylko aktywna pomoc rządu Rzeszy, wyrażająca się w obfitych, jaknajobfitszych i najczęstszych subsydjach na rzecz „upadających” własności ziemskiej, i wogóle kół gospodarczych. Tylko w ten sposób, dowodzą junkrzy z Królewca, można utrzymać w stanie gotowości obronnej wal niemieckości na „zagrożonych przez słowiańszczyznę” kresach wschodnich.

A zatem: „pieniędzy! pieniądze! i jeszcze raz pieniądze!” — wołają donośnie z pod Królewca pod adresem Berlina.

Nie można powiedzieć, by, jak dotąd, „rozpaczliwe” wezwania z nad Pregla obijały się o mury berlińskie bez echa. Przeciwnie, rząd Rzeszy dawał posłuch lamentom junkrów i hojnie sypał miliony i dziesiątki milionów na cele podtrzymania rozwoju gospodarczego Prus Wschodnich. Jak gospodarowali tymi milionami szafarze subsydjów na miejscu, o tem głośno już było nieraz na łamach prasy postępowej i republikańskiej w Niemczech. Nic to jednak nie wpłynęło na system i psychikę „uciśnionych” kresowców, którzy uważali swoje interesy stanowe za synonim interesów kraju, a Rzeszę i jej skarby — za dojną krowę. Stąd też, przy pობłaźliwości rządu berlińskiego, szantaż wschodnio-pruski kwitł i przynosił niemałe dochody swym aranzierom.

A la longue jednak popsuło się coś wreszcie w harmonii królewiecko-berlińskiej. Ulegając glosom krytyki socjalistycznej, przez pruską radę ministrów, Dr. Braun, postanowił wejść bliżej w gospodarkę, polegającą na finansowaniu agrarjuszy pruskich przez rząd centralny. To, co minister Braun stwierdził i zaobserwował na miejscu podczas swej podróży po Prusiech Wschodnich, było tak budujące, iż minister zdecydował się wytknąć publicznie skandal i zapowiedzieć jawnie odwrót rządu z dotychczasowej drogi powolności i pობłaźliwości wobec junkierstwa pruskiego.

Oto więc jaką naukę moralną wypalił „biednym” kresowcom Dr. Braun podczas swego pobytu w Królewcu: „Prusy Wschodnie nigdy nie były zbyt dobrze sytuowane. Dotknęło je

również zniszczenie podczas wojny. Zupełnie też wydaje się zrozumiałą rzeczą obowiązek solidarności Rzeszy wobec nich, ta pomoc finansowa, gospodarcza i kulturalna, z jaką im Rzesza pospieszyła i jaką w dalszym ciągu, w miarę potrzeby wyświadcza! Jakże były i są rozmiary tej pomocy, świadczy o tem fakt, iż od r. 1924, po stabilizacji marki, popłynęło z Niemiec do Prus Wschodnich zgórá 11/2 miljarda marek z funduszy ogólnych państwa. Ale, dodaje Dr. Braun, ta pomoc i ta solidarność pociągać też winna za sobą obowiązki. Niech sobie nikt w Prusiech Wschodnich nie wyobraża, że ta pomoc należy mu się, że ma do niej przyrodzone prawo. Otrzyma-

Duchowieństwo centrowe

przeciw szkole polskiej

Ks. Sraj nie pozwala dzieciom polskim śpiewać w kościele, ks. Neumann egzaminuje je w sposób pogardliwy

W ziemi malborskiej, przyłączonej obecnie do Prus Wschodnich, założono cztery szkoły polskie. Największa z nich jest szkoła w Trzcielanie, należącej do parafji straszewskiej.

Zaraz na początku miejscowy ks. proboszcz Sraj wystąpił podstępnie przeciw szkole polskiej.

Na prośbę rodziców dzieci, zapisanych licznie do szkoły polskiej, zapowiedział ks. Sraj, że odprawi w dniu poświęcenia polskiej szkoły w Trzcielanie mszę św. szkolną. W dniu oznaczonym zebrał się licznie rodzice i dzieci polskie w kościele. Kilka minut później zjawili się, widocznie na zlecenie proboszcza, dzieci ze szkoły niemieckiej straszewskiej z organistą na czele, chcąc śpiewać po niemiecku. Gdy Polacy przy swem prawie obstawali, ks. Sraj podczas mszy św. od ołtarza w szalach liturgicznych powiedział, że msza będzie niemiecka, ponieważ Polacy nie dali jeszcze pieniędzy. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie to odezwanie się księdza na wiernych zrobiło.

Wypada zaznaczyć, że msza szkolna dla dzieci ze szkoły niemieckiej odbywa się w innym dniu, że msze św. szkolne są w diecezji warmińskiej przez biskupa zaprowadzone ex officio, że nigdy za takie msze szkolne nie płacono, że parafja straszewska jest w dużej większości polska.

Przytem, jak się zdaje, ks. Sraj działał w porozumieniu z ks. biskupem Bludauem. Posiada on wielkie zaufanie tegoż. Tak np. ks. biskup z pominięciem innych starszych księży za wstawieniem się lutra Maxa Worgitzkiego, b. kierownika agitacji niemieckiej podczas plebiscytu, a teraźniejszego kierownika „Heimattienstus”, dał parafję straszewską ks.

je tę pomoc nie jako jednostka osoba prywatna, lecz jako część społeczeństwa i w interesie ogółu. Tylko pod tym warunkiem może Rzesza pomagać grupom społecznym w swej wschodniej prowincji. I jeszcze jedno — dodał na zakończenie minister — Rzesza musi się domagać od swych obywateli wschodnio-pruskich lojalności wobec republiki i solidarności z rządem i partjami republikańskimi”.

Tak brzmią najcharakterystyczniejsze ustępy mowy Dr. Brauna według „Königsberger Allgemeine Zeitung”.

Wynika z nich, iż junkrzy wschodnio-pruscy bardzo chętnie biorą subsydja od rządu republikańskiego Rzeszy po to, aby napychać swe bezdenne kieszenie i prowadzić agitację za restytucję monarchji. A zaś w celu wydzuszenia milionów posługują się argumentem o „niebezpieczeństwie polskiem”, o ruinie gospodarczej, o wyludnieniu Prus.

„Wat dem enen sen Uhl, is dem annern sen Nachtigall” („Co dla jednego jest puszczykiem, to jest dla innego słowikiem”). Ma to znaczyć, że wiadomość o zamknięciu szkoły, będąca dla Polaków wołaniem puszczyka, jest dla duchowieństwa i biskupa warmińskiego rozkosznym śpiewem słowika.

Z tą zacieklą nienawiścią warto doprawdy zestawić sposób, w jaki traktowane są szkoły niemieckie w Polsce, gdzie cieszą się pełnią swobody.

Gladiator.

„Awangarda”

W tych dniach ukazał się z druku wrześniowy zeszyt „Awangardy”, miesięcznika Młodych Obozu Wielkiej Polski. Świadczy on o tem, że pismo to rozwija się coraz lepiej, stając się odzwierciedleniem prądów ideowych, nurtujących młode pokolenie.

Na wstępie zeszytu spotykamy piękny wiersz Stanisława Wyrzykowskiego pt. „Herb” poczem następuje pelen ważkich myśli artykuł „O przyszłości naszej twórczości duchowej”, podpisany pseudonimem „Iwo.” Pan Z. Ł. w rozważaniach pt. „Nowe czy stare Niemcy” dochodzi do wniosku, że polityka niemieckich ugrupowań „republikańskich” jest dla nas znacznie niebezpieczniejszą niż polityka nacjonalistów niemieckich, nie grzesząca zręcznością. Bardzo interesujący jest artykuł Ojetti'ego, wybitnego publicysty włoskiego na temat udziału młodego pokolenia w budowaniu nowych Włoch. Uwagi te, które ukazały się na łamach „Revue des Deux Mondes”, „Awangarda” przytacza w bardzo obszernym streszczeniu.

W dalszym ciągu zeszytu dr. Marjan Chelmitkowski omawia problem skupienia robotników w szeregach narodowych, a p. Jan Korolec zajmuje się podstawami narodowego programu reformy rolnej. Ciekawe są przytoczone dalej dane, dotyczące ubytku ludności w krajach europejskich.

Następuje miesięczny przegląd polityki wewnętrznej i zagranicznej, oraz życia gospodarczego, przegląd prasy, bogata kronika Ruchu Młodych i życia młodzieży wogóle.

Prenumerata „Awangardy” roczna 10 zł, półroczna 5 zł. Dla młodzieży ceny są niższe o połowę. Najlepiej wpłacać prenumeratę na konto czekowe P. K. O. nr. 203.851.

Adres Redakcji i Administracji „Awangardy”: Poznań, św. Marcin 65, tel. 19-49.

Bojkot Żydów w Palestynie

Jeruzalem, 25. 9. (AW) W Jaffie Arabowie rozrzucałami obficie ulotki nawołując do bojkotowania Żydów i towarów żydowskich. Władze angielskie zarządziły poszukiwania drukarni, gdzie były ulotki odbijane, jak również wydały polecenie wyłapania agitatorów arabskich. Jak dotąd rezultatów tych zarządzeń niema. W kolonii galilejskiej Mischmar Hayarden Beduini dokonali kilkunastu napałów rabunkowych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niszczycielski pochód żywiołu

Nowa fala pożarów na prowincji — Duże straty materialne

Wielki pożar wybuchł w dniu 23 b. m. w zabudowaniach rolnika Wawrzynca Drzewieckiego w Miławie (pow. mogileński). Spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi, dwie szopy i chlew. Łączne straty ocenia się na około 50 tys. zł. Silny wiatr sprzyjał ogromnie rozwojowi ognia, który przetrzucił się na sąsiedzkie zabudowania rolnika Stefana Muellera, u którego poszła z dymem stodoła napelniona zbożem, miócarnia, chlew i 3 szopy. Szkody ocenia się na około 45 tys. zł. Przyczyny nieszczęścia nie zdołano narazie ustalić.

W Kowalewie (pow. chodzieski) spalił się stóg żyta, własność rolnika Stanisława Czapl. Straty ocenia się na przeszło 5 tys. zł.

W nocy na 24 b. m. spłonął: dom mieszkalny handlarza Zygryda Judy w Kórniku (pow. średzki) i również dom mieszkalny własność Stanisława Karalusa. Ogólne straty wynoszą ok. 30 tys. zł.

W Gozdowie (pow. wrzesiński) spaliły się zabudowania rolnika Kazimierza Królwyczyka, składające się z domu mieszkalnego, chlewu i stodoły napelnionej zbożem oraz narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą około 25 tys. zł.; ponadto odniósł poparzenia robotnik Kazimierz Krzyszkowski z Gozdowa.

Z nieustwierdzonej przyczyny powstał pożar w dn. 24 bm. w zabudowaniach rolnika Józefa Kaźmierczaka w Sławnie (pow. gnieźnieński).

Spalił się dom mieszkalny z urządzeniem, chlew, stodoła ze zbiorami i narzędziami rolnicze wartości około 45 tys. zł.

Ogień wywołany przez małoletnie dzieci, bawiące się zapalkami, wybuchł w Droszewie, (pow. pleszewski) w zabudowaniach rolnika Stanisława Nowakowskiego. Spalił się stodoła napelniona zbożem i narzędziami rolnicze, własność Nowakowskiego, poza tem zboże własność Franciszka Klibera i Stanisława Jaśkiewicza. Ogólne straty ocenia się na około 60 tys. zł. przyczem Jaśkiewicz nie był ubezpieczony.

W Borówku (pow. poznański) spalił się dwa stogi żyta własność rolnika Ottona Hoffmana, oraz stóg słomy. Wartość ocenia się na około 5 tys. zł.

W Uścisku, (pow. obornicki) powstał w tych dniach pożar w zabudowaniach rolnika Jana Stanikowskiego. Spaliła się stodoła ze zbiorami i chlew z narzędziami rolniczymi, łącznej wartości około 20 tys. złotych. Jak się okazało ogień spowodował przez nieostrożność 10-letni syn poszkodowanego.

Od iskiei ulatniających się z kominu powstał w Zielńcu pożar w zabudowaniach rolnika Stanisława Blocha. Spalił się chlew i stodoła z narzędziami rolniczymi oraz żniwem, wartości około 10 tys. zł.

W Łążyńcu (pow. bydgoski) spalił się dom mieszkalny własność Jana Libelta z powodu wadliwości kominu.

W notatce naszej p. t. „Sensacyjne aresztowanie“ w ostatnim wydaniu porannem naszego pisma zaszła niecisłość, którą poniżej prostujemy. Mianowicie aresztowanym został na skutek doniesienia służącej gospodarz z Daszewic, Józef F., a nie, jak mylnie podano, właściciel jednego z hoteli poznańskich, Stanisław F. Sledztwo wykaza, czy doniesienie służącej polega na prawdzie.

Z targu. Dnia 25. b. m. na pl. Sa- pieżyńskim placono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 6,40—6,80 zł; masła mleczarskiego 7,20—7,60 zł; twarogu 1,00—1,40 zł; mendel jaj 3,20—3,40 zł; litr śmietany 2,80—3,20 zł; litr mleka pełnego 38—40 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 3,20 do 3,40 zł; słoniny wędzonej 4,00—4,20 zł; wieprzowiny 3,20—4,40 zł; wołowiny 2,70—4,40 zł; cielęciny 3,20—4,80 zł; skopiny 3,20—3,60 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4,00—4,20 zł; za drób: para kurcząt 4,00—5,00 zł; kura 4,00—5,00 zł; perlica 6,00—8,00 zł; kaczka 5,00—6,00 zł; para gołębi 2,00—3,00 zł; para kurpaw 6,00—7,00 zł; za ryby: 1 kg. szczy-paka 6,00—7,00 zł; karpia 6,00—7,00 zł; lina 5,00—5,60 zł; węgorza 6,00 zł; karasia 3,40—4,00 zł; leszcza 4,00—4,40; okonia 3,60 zł; suma 4,00—5,00 zł; białych ryb 1,60 do 2,00 zł; za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr; pezcdek marchwi 10 gr; bura-ków 10—15 gr; cebuli 15 gr; 1 kg. szpinaku 60—80 gr; jarmużu 40 gr; 1 kg. fasoli 30 do 50 gr; fasoli szparagowej 80 gr; 1 kg. r-barberu 30 gr; 1 gl. sałatki zielonej 10 do 20 gr; białej kapusty 25—40 gr; modrej i włoskiej 40—60 gr; 1 p. rzodkiewek 20 gr; 1 p. kalarepy 15 gr; 1 kalafior 0,30—1,00 zł; 1 mdl. ogórków 60—80 gr; 1 kg. bobu 1,20 zł; 1 kg. pomidorów 0,40—0,60 zł; za owoc: 1 kg. jabłek 0,50—1,20 zł; gruszek 0,60—1,00 zł; śliwek 0,50—0,80 zł; borówek (brusznice) 1,40 zł; 1 kg. winogron 4,00 do 5,40 zł; 1 kg. jeżyn 1,20 zł; za grzyby: 1 kg. pieczarek 4—5 zł; 1 kg. borowików 5—7 zł; za mendel raków placono 1,00 do 2,50 zł; 1 kg. chleba 40 gr. — Ceny jaj zwykowały znacznie. Targ ożywiony. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * Pokaleczona przed tramwajem. Wczoraj w południe wpadła pod tramwaj przy zbiegu ul. Gwarnej i 27 Grudnia 22-letnia Joanna Rosówna. odnosząc na szczęście nieznaczne okaleczenia twarzy. Wypadek spowodowała sama, przechodząc nieostrożnie przez jezdnię. (j. j.)

— * Wypadek przy pracy. W pracowni stolarskiej przy ul. Cybińskiej wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Na 21-letniego Leonarda Michałaka (ul. Rom. Szymańskiego 6) spadł stół, który przysięgł mu nogę tak fatalnie, że M. doznał ciężkiego złamania podudzia. Ofiarę wypadku przewiozło pogotowie do szpitala miejskiego. (j. j.)

— * Samocność wjechał na drzewo na szosie pomiędzy Leszkiem a Świącichową i wpadł do rowu. Szofer Jan Dworcak odniósł poważniejsze pokaleczenia. Winę przypisuje się szoferowi, który chciał minąć wóz, zdążający po niewłaściwej stronie, jak również nieprzepisowemu jadącemu woźnicy. (k.)

— * Najechany został w Wrześni na ul. Warszawskiej przez samochód P. R. 724 5-letni Józef Libszyc, który z powodu ciężkich okaleczeń wkrótce zmarł. Kie-

rowca samochodu zbiegli, nie troszcząc się o los ofiary. W wyniku zarządzanego pościgu przytrzymano go, lecz narazie nie zdołano ustalić tożsamości. (k.)

KRONIKA POLICYJNA

— * Bezpieński portfel. W wydziale śledczym, pokój 41. znajduje się portfel z dokumentami na nazwisko Kropski Antoni z Królewskiej. (z.)

— * Kradzieże i włamania. P. Wolkiem Wincentemu z Staroleki skradziono z chlewu 8 kur. — P. Sonentowemu Zigmuntowi, sierżantowi 3 p. legionów w Ja-rosławiu, skradziono na Wesolem Miaszeczku flet wart 350 zł. — P. Kujawskiemu Franciszkowi, zam. przy ul. Rzeczy- polskiej 5. skradziono zegarek i gotówkę, łącznej wart. 200 zł. — P. dr. Lorenzowi Robertowi z Wieszkowa pow. Kościan. skradziono dokumenty osobiste i wklesł na ogólną sumę 15 000 zł. — P. Ludzowi Stanisławowi z Komorowa pow. Kępno. skradziono walizkę, zawierającą 6 i pół metr. materiału na ubrania wart. 300 zł (z.)

— * Włamano się w Mroczy do Domu Katolickiego, w którym odprawiano nabożeństwa. Nieznany złoczyńca rozbił skarbonkę i zabrał zawartość w sumie około 10 zł. (k.)

— * Włamania dokonano w Inowrocławiu w składzie blawatów Makarego Mielnińskiego przy ul. Królowej Jadwigi nr. 5. Nieznani włamywacze zabrali większą ilość jedwabiu, wartości około 7 tys. złotych. Jak wskazują pewne poszlaki. włamywacze wywieźli towar w kierunku Torunia. (k.)

— * Aresztowanie zbrodnicy szofera. W wyniku dochodzenia za sprawcą wypadku samochodowego na szosie pomiędzy Bojanowem a Poniecem pod Tarchalinem (pow. rawicki), którego ofiarą padł śp. Władysław Małkowski, ujawniono szofera. Zbiegli on po wypadku; jest to jak się okazuje 20-letni Michał Nowak, przyczem był nietrzeźwy. Samochód należał do p. Franciszka Ratajczaka z Ponieca. Niesumienne go szofera aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Lesznie. (k.)

Kurjer Poznański

Adresy gości P.W.K.

Publikowanie adresów

celem odnalezienia się przybywających

patrz wydanie poranne

Z WIELKOPOLSKI

— * Gniezno. (Zgon zasłużonego nauczyciela.) W niedzielę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zmarłego w ostatnich dniach nauczyciela-emeryta, śp. W. Skowrońskiego. W czasie długoletniej pracy zawodowej przed wojną światową zmarły był narażony na szkodliwy wpływ pruskich, gdyż na punkcie poczucia narodowego był nieustępliwy. Po odzyskaniu niepodległości Polski śp. Skowroński został mianowany kierownikiem szkoły w Piekarach pod Gniezmem. Spłaniał funkcje sekretarza gnieźnieńskiego Kółka Rolniczego przez szereg lat. Ostatnie dwa lata przed śmiercią śp. Zmarły przebywał na emeryturze. (br.)

— * Ostrowo Kościelne, pow. Września (Wizytacja.) W niedzielę, dnia 15 bm. popołudniu o godz. 17 przybył tu dotąd z Mielżyna J. E. ks. biskup Laubitz. Cała wioska przywitała na powitanie Dostojnego Gościa odświętną szatą, banderą konna w pięknych strojach oraz cykliseci jechali do Mielżyna na pierwsze powitanie ks. Biskupa. Przed figurą Najświętszego Serca Jezusowego wysiadł Dostojny Gość, witany deklamacją dziewczątka, które wręczyło mu piękny bukiet róż. — Następnie wygłosił p. Plewikiewicz, dzie-dzie z Słomczyce, uroczyste przemówienie, wyrażając radość, że po 10 latach parafja znowu tak dostojnego podejmuje gościa Procesją wprowadzono uroczyste Najprzewielebniejszego ks. Biskupa do pięknie udekorowanego kościoła, gdzie w podniosłych słowach ks. proboszcz Kula wygłosił powitanie. Do Sakramentu Bierz-mowania przystąpiło około 300 osób. (pw.)

— * Środa. (Osobiste.) Z dniem 1-go października rb. otwiera tu biuro prawnicze adwokat Trawczyński z Poznania. — Będzie więc przy tutejszym sądzie grodzkim czterech adwokatów, pomiędzy nimi dwóch notarjuszów.

— (Z gimnazjum.) Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego trzech profesorów opuściło tutejsze gimnazjum; pp. dr. Sperczyński, Makowski i Jagiełło. Pierwszy z nich powołany został na zastępcę inspektora szkolnego do Poznania. Miejsce dwóch ostatnich zajęły panie Wierzbicka i Paczkowska.

— (Szkarlatyna.) W sąsiedniej wsi Maczniki w rodzinie miejscowego nauczyciela p. Świerkowskiego wybuchła szkarlatyna i dyfterja, wskutek czego szkołę zamknięto.

— (Koncerty.) Tutejsze Towarzystwo Śpiewu Kościelnego w połączeniu z Tow. Muzyycznym urządził w niedzielę wielki koncert religijny, z którego czysty dochód przeznaczony na odnowienie kolegiaty (ks.)

— * Ostrów. (Kradzież.) Na zabawie w strzelnicę miejskiej w Ostrowie skradziono organisko Stanisławowi Pawliko-

rowi Ludzie cierpiący na zaparcie stolca, i związane z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy i bicie serca jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuly, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa zrana i na wieczór. Kierownicy klinik chirurgicznych wyjaśniają, iż przed i po operacji brzusznej stosują wodę Franciszka Józefa z najlepszym skutkiem. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 4063

wi z Malej Topoli w powiecie odolanowskim złoty zegarek męski z dewizką, łącznej wartości około 190 zł.

— (Pożar.) W Będzieszynie spaliła się stodoła z tegorocznym plonem i narzędziami rolniczymi, własność Wiktorji Italtajczakowej. Straty wynoszą około 5000 zł. Jak się wykazało, ogień spowodowały dzieci, bawiące się zapalkami. Straty są bardzo dotkliwe, gdyż plon i narzędzia rolnicze nie były ubezpieczone. (k.)

— * Kępno. (Zjazd Kółek Włościanek.) Odbył się tutaj doroczny Zjazd Kółek Włościanek z powiatów kępińskiego i ostrzeszowskiego. Zjazd zagailla wicepatronka p. Przyncyńska z Mikorzyna, oddając przewodniczącej patronce Kółek Włościanek, p. W. Niegolewskiej, która w przemówieniu wskazała na ważną rolę kobiety w życiu społecznym i katolickim. Następnie piękny odczyt wygłosiła p. plk. Krzyżagórska z Poznania. Z sprawozdań zarządu wynika, że w powiecie kępińskim istnieje 28 kółek włościanek, a w powiecie ostrzeszowskim — 6. W końcu uchwalono wysłać telegram do ks. Prymasa Hłonda.

— (Zjazd Kółek Rolniczych.) W niedzielę, 22 bm. odbył się w Kępnie powiatowy zjazd Kółek Rolniczych. Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafialnym, poczem w pochodzie z sztandarem związkowym udano się do Hotelu Centralnego, gdzie otwarcia Zjazdu dokonał prezes powiatowy p. Wojtkowiak z Donaborowa. Po przyjęciu sprawozdań Zarządu Powiatowego wygłosił interesujący wykład p. Lossow o przeprowadzonych u siebie, głosnych już dzisiaj w kołach rolniczych, doświadczeniach z małą ilością wysiewu i o sposobie nawożenia. Zjazd był licznie obecny przez poszczególne Kółka Rolnicze.

— (Wystawa robót kobiecych.) W roku bieżącym upływa 20 lat od chwili założenia w Kępnie Tow. Czytelni Kobiet. Z tej okazji zorganizowało Tow. wystawę robót kobiecych, która znalazła pomieszczenie w Domu Katolickim. Otwarcie wystawy odbyło się w niedzielę, 22 bm. popołudniu. Poprzedziło je odpowiednie przemówienie prezkeski Tow., p. apt. Karłowski, poczem ks. prob. Nowacki przedstawił wstępnie na wystawie. Wystawa zgromadziła sporo ciekawych eksponatów, budzących wielkie zainteresowanie wśród licznie wiedzających ją; otwarta będzie przez 3 dni.

— (Z Rady miejskiej.) Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej zatwierdziła Rada umowę, zawartą z Kuratorem Okręgu Szkolnego w Poznaniu w sprawie pełnej koedukacji w tut. gimnazjum państwowem. Mocą tej umowy miasto zobowiązuje się płacić państwu stałą roczną subwencję, a poza tem zakupić odpowiedni teren i urządzić na nim osobne podwórce szkolne dla dziewcząt, oraz pobudować ustępy. W ten więc sposób zatławiona została ostatecznie, ku zadowoleniu wszystkich, sprawa zlikwidowania miejskiego gimnazjum żeńskiego, do którego miasto dopłacać musiało kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie, co było ponad jego siły płatnicze.

— (Pożar.) W sobotę, 21 bm. spaliła się w Kuźnicy Trzcinińskiej stodoła z tegorocznym żniwem, własność gospodarza Sarnowskiego. Straty są dość poważne. (ka.)

— * Niedźwiedź p. Antonin. W dn. 13, 14 i 15 bm. przeprowadził instruktor p. Woźny z Głównego Zarządu Wielkopolskiego Związku Towarzystw Pszczelnicznych w towarzysztwie wiceprezesa p. Petrycha oraz prezesa p. Podlaka inspekcję pasiek. — Obejrzano 15 pasiek w Antoninie, Niedźwiedziu, Antoniewie, Bledzianowie, Szklarce Przygodzkiej i w Czarnymlesie. — Rozwój pszczelictwa jest na ogół dobry, okolica na rozwój pszczelnictwa ponętna. Na zebraniu, odbytem w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 15 w lokalu p. Ign. Nowaka w Antoninie wygłosił instruktor p. Woźny wykład na temat: „Wpływ wielkości ramki ula na rozwój pszczół“. (pw.)

— * Leszno. (Zamach samobójczy.) W sobotę o godz. 7 w mieszkaniu w Hotelu Polskim napila się esencji octowej elew-

Dzisiaj w Kinie

Apollo: „Życiowe rozbitki“.
Aurora: „Cyrk Chaplina“.
Bajka: „Uwodziciel“.
Casino: „Uwodziciel“.
Colosseum: „Tempo... Tempo“!
Edison: „Skandal w Petersburgu“.
Lapitol: „Carewicz“.
Metropolis: „Grzesznica bez grzechu“.
Odeon: „Rasputin i kobiety“.
Renaissance: „Niebezpieczny szlak“.
Słońce: „Bezbożne dziewczę“.
Stylowe: „Erotikon“.
Wilsona: „Książę student“.

KALENDARZYK

Środa, 25 września 1929

Słońce: wschód 5,43 — zachód 17,45; — długość dnia 12 godz. 2 min.

Księżyc: wschód 20,56 — zachód 13,57; — przed ost. kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw Pozn: Środa, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska plus 5 st. C., pogodnie, wiatr północno-wschodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 767 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 16 st. C., najniższa plus 4 st. C.

Stan wody w Warszawie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych: — 0,25 m. Kal. rz. k.: Ładysław Bi; jutro Józefat Bi Kal. słow.: Świętopetk; jutro Ładysław Bi.

Zebrania

Jutro o 18 Tow. Właścicieli Domów i nieruchomości u p. Jarockiego, ulica Masztalarska 8a;

KRONIKA KOŚCIELNA

— * Nowy General Zakonu OO. Dominikanów. Na Kapitule Generalnej, odbytej dnia 21 września w Rzymie został wybrany Generalem Zakonu OO. Dominikanów O. Marcin Gillet, dotychczasowy Prowincjal Paryskiej Prowincji. O. Gillet, były prof. Instytutu Katolickiego w Paryżu, znany jest w świecie naukowym jako pisarz i autor wielu uczonych i gruntownych dzieł. Liczy lat 54, a rządy Zakonu, stosownie do ustaw, ma sprawować przez lat dwanaście.

— * Bawi w Poznaniu ks. biskup łomżyński, Stanisław Łukomski. Dostojny Gość mieszka w Zakładzie Sióstr Elżbietank przy ul. Łąkowej. (k.)

OSOBISTE

— * Zebranie rewidentów wagonów P. K. P. celem utworzenia fachowego Zrzeszenia przy Związku Urzędników Kolejowych odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11 w lokalu p. Selmanowej przy ul. Dąbrowskiego 34. Na porządku obrad referaty przedstawiciele z. U. K. w sprawach ogólnych i fachowych.

KOMUNIKATY RÓZNE

— * Dekształcająca Szkoła Kupiecka donosi, że na skutek braku własnych ubi-lacyj nie może w tym roku uruchomić klas porannych. Nauka musi wobec tego odbywać się w godzinach popołudniowych. Dyrekcja D S K prosi P. T. Ku-pectwo o wzrozumienie.

— * Rekolekcje dla żeńskiej służby domowej odbywają się w kaplicy św. Józefa w śróde, czwartek, piątek i sobotę (25, 26, 27 i 28 bm.) rano o godz. 5 i wieczorem o godz. 8.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * P. Henryk Ratajski donosi nam, że został napadnięty i potrącony wczoraj w wieczorem na ulicy Sielskiej, a nie, jak mylnie podano, o godz. 10 wieczorem w restauracji.

ka Agnieszka K. Po udzieleniu nieszcześliwej pomocy przez dr. Bystrzyńskiego desperatkę przewieziono do szpitala św. Józefa. Powodem rozpaczego kroku młodej panny były nieporozumienia rodzinne.

— (Katastrofy motocyklowe.) W sobotę w godzinach popołudniowych wydarzyły się na szosach pod m. Leszmem dwie katastrofy motocyklowe. Na szosie pod Kąkolewem kierowca motocyklu p. Woltmann najechał na cyklistę p. Buszkę, mistrza kominarskiego z Leszna. Zderzenie było fatalne, gdyż p. Buszko poniósł śmierć na miejscu. Motocyklista p. Woltmann spadając z motocyklu, również odniósł znaczne rany. — Drugi wypadek miał miejsce na szosie pod Rydzyną. Motocykl, prowadzony przez p. Stanka Karola z Katowic, przy wymijaniu autobusu wpadł do rowu. Motocyklistę, ciężko rannego, odwieziono do szpitala św. Józefa w Lesznie, gdzie w poniedziałek rano zakończył życie.

— (Osobiste.) Dnia 29 bm. obchodził znany obywatel, p. Maksymilian Rogalski z małżonką srebrny jubileusz małżeństwa. (Ip.)

— • **Rogoźno.** (Tydzień Dziecka.) W czasie od 21 do 27 bm. urzęduje miejscowy komitet „Tydzień Dziecka”. Program przewiduje m. i. pochód dzieci z orkiestrą przez miasto, zabawę, nabożeństwo na intencję „Tygodnia” i akademję, która odbędzie się dnia 22 bm. wieczorem w Hotelu Centralnym.

— (Z rady miejskiej.) Na ostatnim zebraniu rady miejskiej wybrano komisję do nadzoru nad środkami żywności. Należą do niej pp. dr. Gerstenberger, aptekarz Fr. Plewiński i kierownik rzeźni J. Nowak. Uchwalono również nowy statut o pobieraniu podatku komunalnego od umów o przeniesienie własności nieruchomości oraz statut o podatku miejskim od biletów wstępu na widowiska i zabawy. Na wniosek cechu obuwniczego uchwalono zmienić nazwę ulicy Wielkiej Rynkowej na ulicę Kilińskiego. Następnie powzięto uchwałę co do poboru dodatków miejskich do państwowego podatku przemysłowego, od świadectw przemysłowych, od patentów na sprzedaż trunków alkoholowych i dodatku do państw. podatku gruntowego na rok 1929-30. Sprawozdanie roczne z wykonania budżetu administracyjnego za rok 1928-29 przyjęła rada do zatwierdzającej wiadomości i udzieliła pokwitowania magistratowi i kierownikowi kasy miejskiej.

— (Z gimnazjum.) Z początkiem bieżącego roku szkolnego nastąpiła korektacja tutejszego państw. gimnazjum im. Przemysława. Z licznych zgłoszeń uczennic uwidacznia się potrzeba skoedukowania uczelni. (mr)

— • **Wągrowiec.** (Goście zagraniczni.) Z okazji odbywającego się Międzynarodowego Zjazdu prasy rolniczej w Poznaniu, przybyła do miasta naszego w sobotę, 21 bm. wycieczka przedstawicieli prasy rolniczej z Czechosłowacji, Litwy, Estonii i Finlandji. Goście ci przybyli z polecenia Patronatu Spółek Spółdzielczych, celem zwiedzenia Spółdzielni w Wągrowcu, mianowicie Banku Ludowego, Młeczarni Polskiej i Rolnika. Po szczegółowej lustracji naszych Spółdzielni, gdzie wyczerpującej informacji udzielał członkowie Zarządu, podejmował miłych gości Bank Ludowy śniadaniem w lokalach p. Lenartowskiego. Podczas śniadania powitał gości prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego, p. inspektor Jankowski, na co w serdecznych słowach odpowiedział p. dyr. Koskimo z Hango w Finlandji. W czasie ożywionej rozmowy goście darzyli uznaniem pracę polską. W miłym nastroju spędzono kilka chwil, poczem goście samochodami udali się w dalszą drogę, celem zwiedzenia innych spółdzielni wielkopolskich.

— • **Pakość.** (Tydzień lotniczy.) Na zebraniu Koła L. O. P. P. postanowiono urządzić od 5 do 12 października r. b. tydzień lotniczy, celem rozszerzenia propagandy i zebrania funduszy na rzecz lotnictwa w Polsce. Do komitetu tej imprezy weszli członkowie zarządu Koła oraz kilka pań i panów z miasta i okolicy. — Dodać trzeba, że Koło L. O. P. P. Pakość wieś pracuje bardzo wytrwale i owocnie, posiada bowiem przeszło 90 członków.

— (Dom dla rodzin robotniczych.) — Miasto nasze zakupiło przy ul. Szkolnej za 18000 zł spalony dom i zamierza go odbudować. W domu tym urządzi się dwupokojowe mieszkania dla rodzin robotniczych, przedewszystkiem zaś tych, które tam już mieszkały. (pli)

— • **Barcin.** (Święto P. W.) Onegdaj odbyło się w Barcinie święto P. W. powiatu szubińskiego. Miasto ozdobiono zielenią i chorągiewami. Po raporcie o dachu się szeregi 323 uczestników do kościoła. Po nabożeństwie i pięknym kazu, wygłoszonym przez ks. prob. Nowickiego, nastąpiła defilada na rynku przed władzami z starostą Kutznerem na czele. Następnie odbyły się zawody pływackie, do których stanęło 15 zawodników. Po obiedzie nastąpił wymarsz na boisko „Sokola”, gdzie urządzono zawody lekkoatletyczne. Ubiegano się 122 zawodników, reprezentujących cały powiat. Nagrody w postaci pucharów i statulek sportowych oraz żetony i dyplomy wręczył zawodnikom p. starosta powiatowy Kutzner.

— (Z straży pożarnej.) Dzięki nieustraszonemu zabiegom naczelnika straży po-

żarnej p. Napieralskiego, zorganizowano przy poparciu burmistrza naszego miasta p. Tyczewskiego orkiestrę przy straży pożarnej. Ćwiczenia odbywają się regularnie co niedzielę w lokalu p. Adamskiego. (Es)

— • **Wieleń nad Notecią.** („Rozwój”) Dnia 9 bm. przy licznych udziałach społeczeństwa odbyło się na sali „Wielkopolski” zebranie organizacyjne Koła Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój”. Zebranie zaszczylił obecnością swoją ks. proboszcz Woszek, który przyjął przewodnictwo zebrania i w gorących słowach zagrzewał zebranych do wstępowania w szeregi „Rozwoju”. Referat o celach i środkach działania „Rozwoju” wygłosił wydelegowany z Poznania sekr. gen. p. Kempański. W rezultacie dyskusji wszyscy zebrani na sali zapisali się na członków Towarzystwa. W skład zarządu weszli m. i. p. dyr. Koczorowski jako prezes, ks. proboszcz Woszek jako wiceprezes.

Z POMORZA

— • **Gdynia.** (Bank Polski.) W dniu 16 bm. rozpoczął w Gdyni urządowanie oddział Banku Polskiego, mieszczący się dotychczas w Wejherowie. Siedzibą Banku jest nowo wybudowany stylowy gmach przy ul. 10 Lutego. Uroczystego poświęcenia gmachu, na które przybył prezes Banku Polskiego, p. dr. Wróblewski, dokonał w ub. niedzielę ks. prob. Turzyński.

— (Prochy J. Lelewela.) W ub. sobotę o godz. 10 odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok śp. Lelewela z statku „Virginia” do wagonu kolejowego. Na uroczystości żałobne przybyła specjalna delegacja miasta Wilna z p. prezydentem Folejewskim i prof. Uniw. Wileńskiego, ks. Świrskim na czele. Modły żałobne na statku i przy wagonie odprawił ks. prob. Turzyński. W uroczystościach brał udział przedstawiciel władz i urzędów, korpus oficerski marynarki wojennej, szkoły miejscowe i liczna publiczność.

— (Ambulatorjum Kasy Chorych.) W ub. tygodniu dokonał ks. prob. Turzyński poświęcenia niezmiernie dla Gdyni ważnej placówki leczniczej, mianowicie ambulatorjum Kasy Chorych. Ambulatorjum to znajduje się w porcie obok windy ciśnieniowej i wyposażone jest w nowoczesne aparaty lecznicze. Dla portu posiada ono specjalne znaczenie, przyczyni się bowiem do podniesienia stanu zdrowotnego i higieny wśród robotników portowych.

— • **Tuchola.** (Ochronka dla dzieci.) We wsi Zabno założono z inicjatywy tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich ochronkę dla dzieci w wieku przedszkolnym. Uczęszcza do niej około 40 dzieci.

— (Z Bractwa Kurkowego.) W ostatnim strzelaniu miejscowego Bractwa Kurkowego zdobył godność króla żniwnego p. Edward Szpitter; pierwszym rycezem został p. Strzelecki, drugim p. Goralewski. Nagrody zdobyli: w strzelaniu do tarczy pieniężnej: pp. Podgórski, Szpitter, Franc. Sommer, Urbanowski, Chmarzyński. W strzelaniu do tarczy srebrnej pp.: Fr. Sommer, Podgórski, Szpitter, Urbanowski, Goralewski, Wiencowski, Strzelecki. (tt)

Święto pułkowe w Krotoszynie

W niedzielę obchodził 56 pp. (2 p. Strz. Wlkp.) w Krotoszynie Wkp. uroczystość swego dziesięciolecia i poświęcenia chorągwi pułkowej. Na rynku ustawili się wokoło pięknie udekorowanego polowego ołtarza przed ozdobionym w zieleń i emblematy ratuszem z chorągiewami i sztandarami zwarte kadry 56 pp., delegacje wojskowe, korpus oficerski z oficerami rezerwy, oddziały przysposobienia wojskowego, towarzystwa i zrzeszenia, szkoły i przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Po mszy św. polowej przy dźwiękach orkiestry 56 pp., poświęcił celebrans ks. dziekan Wilkans wspianą chorągiew, ofiarowaną pułkowi przez miasto. Dowódca pułku, ppłk. Ocetkiewicz, ucałował ją i złożył ślubowanie. X. dziekan wskazał w podniosłym kazaniu na świętość sztandaru, twarde obowiązki żołnierza w pokoju i obronie Najjaśn. Rzeczyposp. i odebrał od pułku przysięgę wierności, poczem nastąpiła defilada.

Pomiędzy gośćmi zauważono wiele dawniejszych oficerów, podoficerów i szeregowców, żytych z pułkiem od zarania, którzy przysporzyli mu nieśmiertelnej czci i chwały pod Wolsztynem, Zbąszyniem, Kopanicą, Kolnem, Babimostem, Kargową, nad Dzwina, Berezyńą i polach warszawskich, między innymi gen. dyw. Kędzierskiego, pierwszego i długoletniego dowódcę pułku, ppłk. Łęgowskiego i pułk. Siudę.

Po południu odbyło się na nowym cmentarzu poświęcenie pomnika poległych w walkach powstańczych z odwiecznym wrogiem. Wojsko i publiczność zabawiła się następnie w parku i na boisku, a o zmroku zajął miasto tysiącami świeczek i

lamp elektrycznych przy efektownych ogniach bengalskich w rynku i parku. (jk)

Dziesięciolecie 16 Dywizji Pomorskiej

W dniach 21 do 23 bm., w rocznicę zwycięskich walk swych pułków pod Dywinem i Horodcem, 16 Dywizja Piechoty Pom. obchodziła swe dziesięciolecie.

Uroczystość rozpoczęła się w sobotę nabożeństwem w kościele garnizonowym za poległych z dywizji, następnie odbyło się poświęcenie boiska garnizonowego a z kolei zawody sportowe, apel i capstrzyk. Następnego dnia, w niedzielę rozległa się rano uroczysta pobudka. Mimo niepogody zebrali się przed południem wielkie tłumy ludu, aby wspólnie z wojskiem wysłuchać polowej mszy św. celebrowanej przez biskupa polowego ks. dr. Galla, któremu asystowali ks. ks. pracownicy Jachimiecki i Sienkiewicz. W pobliżu ołtarza zajęli miejsce przedstawiciele władz. Po nabożeństwie poświęcił ks. biskup dr. Gall chorągiew, ofiarowane 64, 65 i 66 p. p. Uroczystość zakończyła się ślubowaniem wojska. Następnie odbyła się defilada wszystkich formacji wojsk garnizonu i organiz. P. W. i W. F. W godzinach popol. dokonał ks. biskup Gall w obecności generalicji i licznych gości poświęcenia Domu Żołnierza. Następnie odbył się w kaszarach 64 p. p. obiad żołnierski; korpus oficerski uczcił wraz z dostojnikami wojska, rządu i Kościoła oraz przedstawicielami organizacji, towarzystw itd. w kasynie.

Wieczorem Komitet obywatelski podejmował w Królewskim Dworze gości oraz przedstawicieli korpusu oficerskiego obiadem, podczas którego wygłoszono szereg toastów; rautem w Tivoli zakończono uroczystości jubileuszowe. W poniedziałek d. 23. po nabożeństwie w kościele garnizonowym ks. biskup dr. Gall udzielił wojskowym Sakramentu Bierzmowania, wieczorem odbyły się zabawy podoficerów dywizji.

Zawiazaniem 16 Dywizji Pom. była kompanja, utworzona 1919 r. w Inowrocławiu przez ochotników z Pomorza, którzy przekradli się przez linię demarkacyjną; wskutek dalszego napływu ochotników powstał Toruński Pułk Strzelców, a następnie nowa dywizja, której zadaniem miało być objęcie Pomorza. N.

RADJO

Programy radiofonijowe

Czwartek, dnia 26 września 1929 r.
Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna (prof. J. Waxman); godz. 12.50 komunikaty P. W. K.; godz. 13.00 sygnał cza su; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy pien.; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 17.05 odczyt z cyklu „Pogląd na świat” V, Nieśmiertelność duszy (wygl. prof. Wincenty Lutosławski); godz. 17.30 pogadanka na temat „Korespondencja krótkofalowa” (wygłosi p. kpt. Mickiewicz); godz. 17.50 komunikaty P. W. K.; godz. 18.00 koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego. W programie: Grieg, Zelenki (transmisja z Warszawy); godz. 19.00 nadprogram; godz. 19.20 odczyt rolniczy p. t. „Dążenia Niemiec w dziedzinie młaczarstwa” (wygl. p. Tadeusz Popowski); godz. 19.40 rolnicza skrzynka radiowa (wygl. p. Józef Rzdakowski); godz. 20.00 kurs elem. języka francuskiego (wygl. p. Omer Neveux); godz. 20.20 odczyt p. t. „Dziecko a praca zawodowa”; godz. 20.30 transmisja koncertu z Krakowa. Wykonawcy: Ludwika Marek Onyszkiewiczowa (mezzosopran), Egon Petri (fortepian); godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty PAT; godz. 22.15 radiogramy.

Warszawa (1395 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 13.00 komunikat meteorologiczny; godz. 15.40 komunikat gospodarczy; godz. 16.30 program dla dzieci: a) transmisja z Krakowa, b) koncert z płyt gramofonowych; godz. 17.25 „Wśród ksiązek”; godz. 18.00 koncert kameralny w wykonaniu kwartetu P. R. (prof. Dworakowski i skrzypce, Leopold Dworakowski — 2 skrzypce, Paweł Ginzburg — alt i Kazimierz Butler — wiolonczela; godz. 19.25 komunikat rolniczy i meteorologiczny; godz. 20.30 koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Tołma Mankiewiczówna (sopran), Wład. Wochniak (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akompanjament); godz. 22.00 komunikaty; godz. 22.45 muzyka taneczna.

Katowice (416 m) godz. 16.30 audycja dla dzieci i młodzieży p. t. „Braciszek i siostrzyczka”; godz. 17.00 koncert gramofonowy; godz. 17.25 prof. Władysław Dziegiel. „Początki chrześcijaństwa na Śląsku” — cz. II; godz. 18.00 koncert popularny z udziałem orkiestry dętej Policji Państwowej Województwa Śląskiego; godz. 20.00 dr. Kazimierz Żaluzki; odczyt z dziale

„Sport” p. t. „Matterhorn”; godzina 20.30 koncert wieczorny z Krakowa; godz. 22.00 komunikaty; godz. 22.45 transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

TEATRY

— • Z Teatru Wielkiego. Dziś „Pan Twardowski”. W czwartek „Carmen” z pp. Szafrńska, Majem, Perkowiczem (po raz pierwszy), przy pulpicie stanie kapelmistrz Tyllia, który po długiej chorobie po raz pierwszy poprowadzi operę. W piątek pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Hrabina” z pp. Bojar-Przemieniecką, Fedyczkowską, dr. Roesslerówną, Dra-bikiem, Gruszczyńskim, Wawrzynieckim i Zatheyem. W sobotę opera narodowa „Zygmunt August” z p. Perkowiczem w partii tytułowej oraz z pp. Fedyczkowską, dr. Roesslerówną, Majem, Zatheyem i in., kapelmistrz p. Leszczyński. W niedzielę, 29 bm. „Verbum nobile” i „Wesele na wsi”.

— • Z Teatru Polskiego. „Maman do wzięcia” szczerze zapelnia codziennie teatr od góry do dołu, a kasa jest w obłożeniu. „Maman do wzięcia” grana będzie bez przerwy do końca bieżącego miesiąca. Otwarcie sezonu zimowego nastąpi w pierwszych dniach października komedją Wojciecha Bogusławskiego „Spazmy modne”. Będzie to równocześnie uroczysty obchód setnej rocznicy zgonu ojca sceny polskiej „Spazmy modne” poprzedzi prolog przez Emila Zegadłowicza. — Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach p. Wysockiej.

— • Z Teatru Nowego. Dziś w dalszym ciągu świetna farsa francuska p. t. „Pan naczelnik... to ja” z gościnnym występowaniem znakomitego artysty scen polskich Antoniego Fertnera, którego rola „naczelnika” jest jedną z najlepszych w jego bogatym repertuarze. Huragau śmiechu i oklaski przy otwartej kurtynie świadczą o gorącym przyjęciu, jakiego doznaje znakomity nasz gość w Poznaniu. Doskonale obsadę tworzą: pp. Peszyńska, Gruszecka, Fiszerówna, oraz pp. Chmurkowskiego, Bystrzyńskiego, Błonica-Fiszer, Klitka-Sokołowski, Smoczyński, Stróżewski i Tyliczński.

Teatr „Rewja” na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz. 19 min. 15, wielka rewja: p. t. „Kulig”, o godz. 22 min 15 pełna humoru „Jazda i Wystawę”. 120 osób na scenie — 800 kostiumów. Bilety wcześniej nabywać można w składzie cygar p. Zygareńskiego, ul. Gwarna, narożnik ul. 27 Grudnia i w kasi. teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. dw 1586

Jutro w czwartek, dnia 26 bm., wystąpi KWINTET HOLENDERSKI w sali Domu Ewangelickiego, wieczorem, o godzinie 8-ej. Wykonawcy: Fernando Zepparoni, skrzypce — Hulb. v. d. Burg, wiola — Co. v. d. Beek, wiolonczela — W. v. Hoek, flet — Róża Spier, harfa. Świetny ten zespół o rzadkiem zestawieniu instrumentów, składa się z najwybitniejszych artystów holendrów, zajmujących wybitne stanowiska profesorów w najwyższych uczelniach muzycznych Holandji. Kwintet Holenderski wykona bardzo interesujący program składający się z utworów Rameaua, Mozarta, Ropartza i Smita. Wybitną indywidualnością w zespole jest świetna harfiarka p. Róża Spier, prof. konserwatorium w Hadze i Amsterdamie, której najgłośniejszy kompozytor holenderski L. Smit poświęcił swój Kwintet na skrzypce, wiolę, wiolonczelę, flet i harfę, który wykonany zostanie na czwartkowym koncercie. Bilety w cenie 2 do 8 zł, nabyć można w przedsprzedaży u p. A. Szrejbrońskiego, ulica Gwarna 20, w dzień koncertu od godz. 7 wieczorem przy kasie. zw 18917

Teatr Wielki

DZIŚ — „Pan Twardowski”, balet Różyczkiego.

Czwartek, 26. 9. „Carmen”. opera Bizet’a. Piątek, 27. 9. „Hrabina”. opera Moniuszki. Sobota, 28. 9. „Zygmunt August”, opera Joteyki.

Niedziela, 29. 9 „Verbum nobile” opera Moniuszki i „Wesele na wsi”. balet Nowowiejskiego.

Poniedziałek, 30. 9. „Pan Twardowski”, balet Różyczkiego.

Teatr Polski

DZIŚ — „Maman do wzięcia”.

Czwartek, 26. 9. „Maman do wzięcia”. Piątek, 27. 9. „Maman do wzięcia”. Sobota, 28. 9. „Maman do wzięcia”. Niedziela, 29. 9. „Maman do wzięcia”. Poniedziałek, 30. 9. „Maman do wzięcia”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Pan naczelnik... to ja!” Występ gościnnie A. Fertnera.

Czwartek, 26. 9. „Pan naczelnik... to ja!”. Gość. występ Antoniego Fertnera. Piątek, 27. 9. „Pan naczelnik... to ja!”. Gość. występ Antoniego Fertnera. Początek o godz. 20.

Teatr „Rewja” na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 wielka rewja polska w 19 obrazach „Kulig” — O godz. 22 arcywesola rewja „Jazda na wystawę”.

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygareńskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia i w kasi. teatralnej, ul. Śniadeckich 12. Na P. W. K., Dwór Huggera, Cent. Rest. P. W. K.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CZTERDZIESI I CZTERY A NIE CZTERDZIEŚCICZTERY

(Rozwiązanie zagadki z „Widzenia” w „Dziadach”)

Skoro całe „Widzenie Ks. Piotra” jest wyrazem długich i głębokich rozmyślań i skoro wszystko w nim jest ogromnie logicznie powiązane, więc i liczba — imię Meża, tajemnicze „czterdzieści i cztery” nie może być sprawą przypadku. Źródło liczby gdzieś istnieć musi.

W ostatnich miesiącach pracy mej w Paryżu jałem doszukiwać się tych źródeł. Przejrzałem ojców Kościoła, w nadziei, że może u nich znajdę wyjaśnienie. Trud bezowocny. Zagrzebałem się w Kabale. Prof. Kleiner w swym ciekawym studjum przypuszczał, że z Kabaly wziął Mickiewicz cyfry i liczbę Adama — 45, zmodyfikował ją na 44 i oznaczył nią nowego Adama, Adama-Mesjasza. Po przestudiowaniu kilku prac doszedłem do wniosku, że Kabala źródłem cyfry nie mogła być. Przedewszystkiem, gdyby ją Mickiewicz znał, byłaby ona ślad wycisnęła na jego twórczości wogóle — a tego śladu nigdzie nie widać; powtóre Adam stałe jest tam oznaczony liczbą 45, nie 44 i Mickiewicz takiej omyłki nie mógł popełnić. Ale ta praca nad Kabalą — wspomnieć to warto ubocznie — zaprowadziła mnie również do niezmiernie ciekawej książki z r. 1823 kabalisty francuskiego Lenaina p. t. „L'art de reconnaître les bons génies”, gdzie jest mowa o duchu opiekuńczym Polski imieniem Caeli — „który opiekuje się sprawiedliwymi, niewinnymi i uciśnionymi”. Oznaczając wszystkie dni roku, powiada Lenain, że człowiek urodzony dnia 24 grudnia (data urodzin Mickiewicza) wybitnie odznaczy się w literaturze. Jakże cieszyłby się Przybyszewski, gdyby był znał tę książkę! Mówi tam autor, że człowiek w dniu 5 maja urodzony (dzień urodzin Przybyszewskiego) czuje specjalne upodobanie do teozofii i okultyzmu.

Koniec końców pozostał pewnik, że nie przypadek, nie kościół i nie kabala były źródłem cyfry. Weszła ona w „Widzenie” z rozmów Mickiewicza z Oleszkiewiczem w Petersburgu w r. 1829. Oleszkiewicz był uczniem i wyznawcą Saint-Martina. W duchu nauk tego mistyka francuskiego ujął Mickiewicz całe „Widzenie” i od niego przejął cyfrę. Saint-Martin koncepcjami liczbowymi stwarzał klucz do poznania swej prawdy, a wszystką swą naukę zamknął w pracy, którą znali tylko wtajemniczeni — więc i Oleszkiewicz — w pracy wydanej dopiero po śmierci Nieznanego Filozofa i to tylko w stu egzemplarzach litografowanych. Otóż ten traktat „Des Nombres”, ten stuexemplarzowy klucz do filozofii Saint-Martina (istotnie jest ta praca białym dzisiaj krukiem i Bibliothéque Nationale w Paryżu posiada tylko 2 jej egzemplarze) jest również kluczem do cyfry Mickiewicza. Bo Mickiewicz „matematykę” martyńizmu znał. Świadczy o tem „Improwizacja”, gdzie Konrad w duchu martyńskim powiada, że mocy swej nie wziął „z rozwiązania zadań”, a dalej, że temu, kto „wrył się w liczbę” udało się przywłaszczyć część bożej potęgi. Rzucone Bogu wyzwanie:

„Jeżeli w milion ludzi krzyczących „ratunku!”
Nie patrzysz jak w zawile zrównanie rachunku”

i dalej: „jeżeli miłość... nie jest tylko twoją omyłką liczebną” świadczy, że Mickiewicz wie o martyńskie koncepcji, iż świat i wszystko co istnieje ma swoją liczbę, a przy nieświadomości operowania nią — łatwo jest omyłką popełnić.

Otóż imię Meża jest nie 44, ale zestawieniem obok siebie dwu cyfr: 40 i 4; „czterdzieści i cztery” nazwany jest Mąż dwukrotnie.

I tak Saint-Martin w traktacie „Des Nombres” zamieszcza tablicę epok, w których działać będzie „Réparateur”, Odkupiciel, Mesjasz. Epok tych jest osm: ujęte są w trzy kolumny, z których pierwsza daje liczbę t. j. imię Odkupiciela, druga liczbę jego działania (bo w martyńskim wszystkim ma swą liczbę), trzecia liczbę oznaczającą charakter epoki. Całość przedstawia dzieje udoskonalania się stopniowego i wznoszenia do celu ostatecznego. Wyraźnie zaznacza Saint-Martin, że liczb w kolumnach ani liczb obok siebie stojących dodawać do siebie teo-

zoficznie nie można, bo „zamiast otrzymania liczbę żywą i działającą przez pierwiastek życia, dostalibyśmy tylko liczbę śmierci”.

W liczbie Odkupiciela powtarza się stałe 8 w kombinacjach coraz wyższych; więc: 8, 16, 24, 32 itd., kończą na 64. Z tej jego liczby wypływa znowu liczba jego działalności w każdej epoce.

W epoce pierwszej: liczba Odkupiciela: 8, liczba działania: 8. W epoce drugiej: liczba Odkupiciela: 16, liczba działania: 1+6 = 7. W epoce trzeciej: liczba Odkupiciela: 24, liczba działania: 2+4 = 6. W epoce czwartej: liczba Odkupiciela: 32, liczba działania: 3+2 = 5.

W ten sposób — powiada Saint-Martin — liczba działania Odkupiciela emanuje się z jego liczby, ale liczb tych dodawać do siebie nie można: „...każde z tych działań wyszło z niego, trzeba je wyprowadzać z liczby Odrodziciela, a nie dodawać je do niej”.

Otóż w epoce piątej, epoce powszechnego nieporządku i chaosu — bo liczba 5, jak i liczba 2 oznaczają zło powszechne — liczbą Odkupiciela jest 40, liczbą jego działania 4. Będzie to człowiek wcielony w Wszechświat, którego akcja zmierzać będzie do całkowitego pokonania pierwiastka destrukcyjnego w świecie, usymbolizowanego w liczbie epoki: 5. Całość imienia i akcji Odkupiciela w tej epoce ujmując Saint-Martin w te słowa: „człowiek, wcielony we Wszechświat i zwalczający księcia chaosu”.

Po spełnieniu tej misji zjawi się Odkupiciel w epoce następnej jako 48, jako „człowiek duchowy jednoczący się z potęgą boską”, dążąc do wyzwolenia z powikłań materialnych wogóle; w epoce siódmej po walce z przeciwnościami dokona się wzniesienie — powrót do źródła bytu; w epoce osmej, Odkupiciel: 64 zaprowadzi ład powszechny i harmonję bożą tam, gdzie było rozdwojenie a działanie tam, gdzie panowała nicość i śmierć.

Otóż z tej litanii imion-liczb przyjął Mickiewicz cyfry Mesjasza epoki piątej z dwu powodów: po pierwsze Mesjaszem czwartej epoki uznał Saint-Martin Chrystusa, a Mickiewicz — jak ideologia i „Widzenie” i cała przysła ideologia świadczy — epokę nową i Meża nowego i siebie samego uważał za kontynuatora idei Chrystusowej. Powtóre, w czasach sobie współczesnych to zło, które Saint-Martin usymbolizował w liczbie epoki 5, widział jako do zenitu doprowadzone zamordowanie narodu polskiego.

Jego więc Mąż 40 i 4 miał zaprowadzić ład w Wszechświecie, pokonać księcia chaosu a nowej epoce otworzyć wrota do tryumfalnego wejścia w ostateczne zwycięstwo.

Paryż.
Dr. Stanisław Kolbuszewski.

PISMA NADEŚLANE

„**Język Polski**”. Zeszyt XIV. Treść: A. Obrebska: „Technika spieszczeń w dzisiejszej polszczyźnie”. — H. Szejwikowska: „Imiesłów czynny, przeszły na -szy”. — J. Rozwadowski: „Pesymizm i optymizm wobec dzisiejszego językoznaństwa”. — H. Czerwińska: „Wrócić, wrócić się”. — Z. Klemsiewicz: „Nauka gramatyki języka ojczystego zagranicą 5 Belgja”. — S. Grodecki: „Więźnica lub wieźnica”. — K. Nitsch: „Perkady”. — K. Stadtmüller: „Jak przetłumaczyć niem. słowo Dauerbrandofen?”. — K. N.: „Brak dozoru”. — Odpowiedzi Redakcji. — Wydawnictwa T. M. J. P.

„**Wynalazki i odkrycia**”. Nr. 5-6. Mieściłnik ilustrowany. Treść: Inż. Józef Plebański. S. O. S. Por. mar. Wiktor Rutkowski. S. O. S. — S. O. S. — Franciszek Rychnowski. Tajemnica ś. p. inż. Franciszka Rychnowskiego. — Inż. Józef Plebański System wielokrotnego odbioru i nadawania na jednej fali. — E. S. O sztucznem otrzymaniu złota. — Pożądane wynalazki. — E. Dunin-Marc. Ulepszenia w wyrobieniu luf karabinowych. — R. Kolomyjski. Wynalazki w walce ze zbrodnią. — F. Dunin Marcinkiewicz. Pociski przeciwlotnicze. — Kpt. Tadeusz Łukaszewski. Historia i zabiegi o reformę kalendara. — Twórczość wynalazcza w Polsce. — Z. Zieliński. Popieranie wynalazczości w Świątach. — R. Kowoll. Nowy typ lodzi ratunkowej. — E. S. Postępy w dziedzinie zastępczych materiałów pędnych do motorów spalinowych. — Inż. J. P. Jak zarabiają wynalazcy.

ZYCIE KULTURALNE Z SZAFY BIBLIJOFIŁA

NAUKA

„Przebudowa podstaw nauk humanistycznych”. Znany ze swych licznych prac publicystycznych i wartościowego studjum o Goszczyńskim dr. Bohdan Suchocholski podjął się pracy „ni zwykłej trudnej i pożytecznej, polegającej na uporządkowaniu obfitego materiału filozoficznego z zakresu metodologii nauk humanistycznych. Rezultaty tych usiłowań zamykają się w niewielkiej broszurze, skomponowanej przejrzysto i mającej wszelkie zalety pierwszorzędną pracy informacyjnej. Autor bierze pod uwagę wyłącznie niemal filozofję niemiecką, bo też Niemcy największą pracę nad rozwojem zagadnień metodologicznych. Autor zapoznaje nas szczegółowo z walką, która toczy psychologizm, usiłujący całą kulturę wyprowadzić z czynników wyłącznie psychicznych z t. zw. teorią sensów, której najwybitniejszym przedstawicielem jest Husserl, którą następnie rozwili El Spranger, Simmel i inni. Wedle teorii sensów świat wartości kulturalnych istnieje niezależnie od aktualizacji psychicznych jednostek ludzkich. Poznajemy tu ślady platonizmu i pokrewieństwa z filozofją Hegla. Widzimy też wyraźnie, jak bardzo metafizyka racjonalistyczna pociąga po dziś dzień umysłowość niemiecką”. Broszura dr. Suchocholskiego będzie cenną bardzo pomocą dla tych wszystkich, którzy nie mają czasu na zapoznanie się z oryginalnymi dziełami omawianych filozofów, pragną jednak utrzymać czucie ze stanem aktualnym filozofji europejskiej. (J. E. S.)

TEATR

Reżyserja w teatrach miejskich w Warszawie. Pisz nam z Warszawy: Na sezon obecny projektują teatry miejskie obszerny repertuar, którym podzieli się kilku reżyserów. Są nimi: dyr. Solski, dyr. Chaberski, p. J. Węgrzyn oraz nowo zaangażowany młody reżyser Radulski. Nadto zamierza dyrekcja pozyskać do kilku sztuk Ryszarda Ordyńskiego. (tw)

SZKOLNICTWO

Nauczanie języka polskiego. Nr. 7/8 „Życia Szkolnego” poświęcony jest wyłącznie nauczaniu języka polskiego w szkole powszechnej P. W. Nowicki podaje dokładne rozkłady materiału w oddziale I wraz z wskazówkami metodycznymi. Uwagi te wnoszą dużo nowych pomysłów, odznaczają się też wielką wartością psychologiczną, każda bowiem zasada metodyczna oparta jest na fundamencie psychiki dziecięcej. Teg orozaju opracowanie znajdujemy tylko w Szobera „Zasadach nauczania języka polskiego”. W najbliższych dniach ukazuje się na półkach księgarskich insp. Bilińskiego „Nauczanie języka polskiego w wyższych klasach szkoły powszechnej oraz niższych klasach szkoły średniej”. Wydaje Księgarnia Szkolna w Poznaniu. Fakt ukazania się nowej metodyki powita nauczycielstwo z zadowoleniem, gdyż dotychczasowe podręczniki mają poważne braki w ujmowaniu zagadnień metodycznych. (St. N.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Gliloteka w Warszawie. Z Warszawy piszą nam: Muzeum Narodowe zakupiła za granicą zbiór odlewów gipsowych z klasycznych dzieł sztuki. Zbiór składa się z 300 wielkich odlewów. Niektóre odlewy ze starożytnych rzeźb egipskich dochodzą do wysokości 6 metrów. W najbliższym czasie zbiór nadejdzie do Warszawy. Ma on być wcielony do gliptoteki, która będzie umieszczona w budującym się gmachu muzeum. (pk)

VARIA

Karta z walk o wolność. Wyszła niedawno z druku niewielka książeczka pt. „Miasteczko nad frontem. Wspomnienia z roku 1917”, napisana przez ks. Mieczyława Buławskiego. Są to wspomnienia z wielkopolskich walk o wolność, które według słów autora „nie mają być hymnem bohaterstwu”. Opisuje w nich autor poprostu, co „widział, przeżył i stylzał, bez dodatków literackich, bez upiększeń lub istotnych przemilczeń”. Treścią tych prostych i szczerzych wspomnień są dzieje kilku miesięcy na przełomie lat 1918 i 1919, dzieje kilku miesięcy krwawych walk. Żadna siła zbrojna nie została jeszcze zorganizowana, walkę z niemieckim Grenzschutzem prowadzą źle uzbrojone, niewyćwiczone i niedyscyplinowane oddziały ochotników „druhów” i żołnierzy niemieckich-Polaków. Mało, bo 700 mieszkańców liczące miasteczko wielkopolskie Rynarzewo, leżące w odległości 7 klm od Szubina i 14 klm od Bydgoszczy, przeżywa w tym okresie ciężkie chwile. Znajduje się na linii walk, na granicy terytorjów już oswojonych i zajętych jeszcze przez Niemców. Przechodzi z rąk do rąk, jest terenem licznych krwawych potyczek, a mieszkańcy bywają internowani i wywożeni przez obie strony. Autor kreśli krótko okrutny los zakładników, wywiezionych przez Niemców do Altidamu.

Książka dzięki swej bezpretensjonalności i brakowi ozdób literackich, posiada wartość, jako ciekawy dokument, pamiętnik z ciężkich chwil, które rozgrywały się przed dziesięciu laty. (lk)

KSIĄŻKA, GDAŃSK I POLSKA

Slusznym i trafnym jest założenie autora pięknej książki pod powyższym tytułem, że nauka polska, pamiętając o historycznej łączności Gdańska z Polską powinna się zajmować przeszłością Wolnego Miasta. W tej myśli zebrał p. K. Reychman kilkadziesiąt exlibrisów wybitnych pracowników gdańszczyzny od w. XVI do roku mniej więcej 1820, to jest do czasu, „gdy wpływ kultury polskiej w życiu gdańskim był jeszcze bardzo znaczący”.

Książkę podzielono na dwa nierównomierne działy; pierwszy obejmujący exlibrisy bibliotek publicznych zawiera tylko pięć pozycji: 1 exlibris archiwum miejskiego, 3 — biblioteki rady miejskiej t. zw. senatu gdańskiego i donacyjny znak kaplicy św. Barbary, którym opatrywano księgi biblioteki radzieckiej, kupowane z dochodów tej kaplicy. W drugim dziale opisano i reprodukowano sześćdziesiąt kilka exlibrisów prywatnych. Przy każdym opisie stara się autor podać możliwie najwięcej danych o osobistości, względnie rodzinie, posiadającej exlibris i o losach oznaczonego nim zbioru książek.

Historycy kultury znajdują ciekawy materiał, śledząc wywydy autora o zbiorach i ich właścicielach. Dłuższy czas pielęgnowały okazałe zbiory rodziny Toennigesów, Weickmannów, Schmidtów. Przez cały wiek XVII kompletowała swe zbiory rodzina Gralathów. Daniel Gralath senior, założyciel Towarzystwa Przyrodznawczego w Gdańsku i słynny burmistrz miasta miał piękną bibliotekę przyrodniczą; odziedziczył ją syn, również Daniel, wybitny prawnik, dopuszczony wraz z bratem do indygenatu polskiego, i stałe pomnażał w kierunku swoich zainteresowań, otrzymując ponadto w drodze spadku po dziadzie macierzystym Jakóbie Teodorze Kleinie duży zbiór przyrodniczy. To wszystko razem po śmierci Daniela dostało się Karolowi Stanisławowi Gralathowi, chrześniakowi króla Stanisława Augusta, a po jego śmierci rękopisy i dzieła historyczne zostały sprzedane bibliotece miejskiej. Inne rozszły się po świecie. To dzieje jednego tylko zbioru, a w książce znajdujemy wiadomości o wielu, które w większości niestety nie utrzymywały się w swej całości, prócz niewielu ofiarowanych lub sprzedanych bibliotece miejskiej.

Wśród reprodukowanych znaków książkowych znajdujemy najróżniejsze: od zwykłych zawierających tylko nazwisko posiadacza i numer książki do prawdziwie artystycznych obrazków. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim exlibris Daniela Chodowieckiego, który sam był jego autorem, dalej piękne znaki książkowe Karola Benjamina Lengnicha stworzone przez sztycharzy lipskich Geysera i Crusius'a. Jako największy z exlibrisów polskich zasługuje na uwagę znak Jana Speimanna, rozmiarów 36 x 24. Obok zastugi zestawienia dużej ilości exlibrisów gdańskich wydobyl autor z zapomnienia trzy nieznanne z XVI wieku: Jaskego, Szachmana i Cymermana. Niemniej ważnym rezultatem jest wskazanie nie wspomnianych dotąd rytowników gdańskich, Henryka i Abrahama Klieverów i Fryderyka Lohrmanna. W pracy korzystał autor ze zbiorów biblioteki Miejskiej w Gdańsku, p. Eug. Jantzena i z własnego, drukarnia Łazarskiego wyposażyla książkę w piękną szatę zewnętrzną.

Dr. M. W.

* Kazimierz Reychman, Ex Librisy Gdańskie, Warszawa, Nakładem autora. Skład główny u H. Wildera 1929.

KSIĄŻKI NADEŚLANE

Inż. Tadeusz Smoleński: „Wagi wozowe i wagonowe”. Źródła błędów, metody sprawdzania, przepisy legalizacyjne. Warszawa 1929. Nakł autor, ul. Mochackiego 15, s. 108, zł. 7.00.

Boy-Zeleński: „Flirt z Melpomeną”. — Wieczór ósmy. Warszawa 1929. Księgarnia Ferd Hoesicka.

Emilja Brontę: „Szatańska miłość”. — Warszawa 1929. Biblioteka groszowa.

M. Arct: „Słownik ilustrowany języka polskiego”. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Zesz. 16.



Dnia 23 września 1929 r., zasnął w Bogu, ś. p.

Bolesław Dembiński

kierownik Biura Handlowego.

W Zmarłym straciliśmy szczerego i sympatycznego Kolegę oraz wzorowego dla nas współpracownika.
zw 19 171

Urzędniczki i Urzędnicy
firmy J. Kopczyński i Sp.



Dnia 23 września 1929 r., zmarł w 37 roku życia, ś. p.

Bolesław Dembiński

W Zmarłym straciliśmy przelozonego, który nam Swym niezwykłym zapalem do pracy i sumiennoscia w ich wykonywaniu oraz Swą szczerą koleżeńskoscia przyświecał.
zw 19 172

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy firmy J. Kopczyński i Sp.
w Poznaniu.



Dnia 24 września 1929 r. uległ ciężkim, z anielską cierpliwoscia znoszonym cierpieniom, spowodowanym tragicznym wypadkiem samochodowym, opatrzony Sakramentami św., mój dobry, troskliwy mąż, najlepszy ojciec, brat, stryjek i wujek, ś. p.

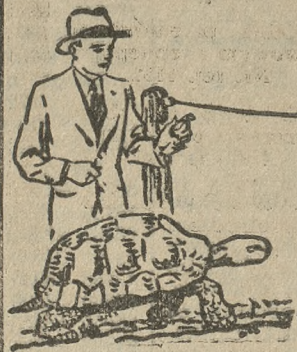
Feliks Kiciński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 b. m., o godzinie 4 po poł. z kostnicy św. Józefa na cmentarz św. marciński przy ul. Bukowskiej. Msza św. nazajutrz o godz. 8 w kościele OO. Zmartwychwstańców na Wildzie.

Ciężko dotknięci

żona, syn i rodzina.

zw 19163



ZÓŁWIM KROKIEM

do szczęścia idzie ten, kto nie dba o swój zewnętrzny wygląd.

Ludzie więcej cenia człowieka dobrze ubranego, niż zaniedbanego.

Cheesz być szczęśliwszym ubieraj się elegancko a materjał kupuj w znanej firmie

Schoymacki
POZNAŃ ul. Ś. MARCIŃSKIEGO 11

Pw 5534/5-89.15

Inteligentnej pani

dobrej sprzedawczyni do demonstrowania towarów (branża spożywcza), **poszukujemy**. Piśmienne zgłoszenia z podaniem swego wieku i dotychczasowego zatrudnienia do „PAR”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 39,104 Pw 5554-39,104

Poszukujemy na miasto Poznań młodszego podróżującego

z branży spożywczej na pensję i prowizję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 19167

Za oddanie ostatniej przysługi, złożone kondolencje oraz liczne wieńce i uczestnictwo w pogrzebie naszej najukochańszej i najtroskliwszej mamusi, ś. p.

Teodozji Szumskiej

składają na tej drodze wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

zw 19146

dzieci.

Msza św. żałobna

za spokój duszy mego nigdy niezapomnianego męża, naszego najdroższego ojca, teścia i dziadzie, ś. p.
zw 19 164

Ludwika Sawickiego

odbędzie się w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, w piątek, dnia 27 września r. b., o godz. 7,30 rano, w kościele św. Marcina, na którą zaprasza wszystkich życzliwych Zmarłego

rodzina.

Pożyczki na I. hipotekę 10-15 tys. dol.

za dobrym % poszukuje Parowy młyn i tartak. Zgłośz. do eksp. Kurjera pod zw 19166

Stenotypistki

siły inteligentnej, znającej język niemiecki, obeznaney z pracami biurowymi, **poszukuje**. Oferty z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod zw 19139

WIELKA OKAZJA

nabycia za bezcen

samochodów

osobowych i towarowych

okazyjnych, prawie nowych z powodu całkowitej likwidacji działu handlowego

HEMPOWICZ-AUTOMOBILE

FABRYKA KAROSERJI

Poznań, Patrona Jackowskiego 49 — telefon 65-15.

SIERPIEŃ i WRZESIEŃ

najodpowiedniejsze mieszające do zaopatrzenia się w Futro, kilkaset błamów i szlachetnych skór, jak opsy — wydry — karakuly zakupione gotówkowo z pierwszych źródeł umożliwiają najniższą kalkulację i cała korzyść przypada li tylko w udziale Szanownym odbiorcom. Pw 3267-30,60
Futro wykonane na miarę, spód oposin, kołnierz opos tasmański najlepsze poszycie trwałe i piękne, cena zł 800.
Futro gotowe ze składu prima czarne poszycie, spód oryginalne skunksy, kołnierz naturalna wydra tylko zł 800.
To są futra, które każdy nosić może lat kilkanaście, spody na dziesiątki lat. Naturalnie mamy na składzie także futra w niższych gatunkach, sportowe oraz spacerowe, czarne poszycie, czarny spód, kołnierz elektra seal, cena tylko 175,— zł. — Fachowe poszycia — przeróbki i modernizacja futer, wykonanie sumienne, ceny najniższe.

EDMUND RYCHTER - Poznań

ul. Fr. Ratajczaka 2, tel. 26-07, 54-25, 21-71, 54-15

ul. Wrocławska 14 i 15. — Przy ul. Wrocławskiej zważać dokładnie na imienna firmę

Plachty nieprzemakalne

Worki jutowe do wszelkich celów. Sienniki.

Tkaniny jutowe. Dery na konie, poleca

Fa. Szulc i Kunert
Sp. z o. o. Kw 818

Fabryka Namiotów Placht i Worków
Poznań, ul. Woźna 12. Tel. 5802

Wypożyczamy
Plachty nieprzemakalne do krycia wagonów na dogodnych warunkach.

Potrzebna inteligentna panienska

do prowadzenia samodzielnie filji piekarsko-cukierniczej z małą kaucją lub małą gwarancją może się zaraz zgłosić. Jan Muschalla, Gostyń, Kolejowa 11, zw 4056

TYLKO

Lakiery - Emalje - Farby marki

„SMOK“



są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem“ maluje, Nigdy nie żałuje. Kw 1825

Kamienicę

sprzedam komfortową, masywnie zbudowaną, przy centrum miasta, kilka składów, czynsz roczny 40000 zł. Do objęcia około 200000 zł. reszta na hipotekach długoterminowych. Pierwszorzędny obiekt, jeden z najpiękniejszych domów w Poznaniu. Zgłoszenia do Kurjera zw 19168

Chodniki

K. Kuźaj
27 Grudnia 9

K. K.
P.

Miód

lipcowy kuracyjny 20 zł.

Gruszki

kajzerki 13 zł wysylam w pięciukilogramowym opakowaniu franko zaliczką. S. Wenkert, Zaleszczyki. dz 2266

ZIOŁA LECZNICZE

O. WOJNOWSKIEGO

- „IROTAN“ „ZIOŁA p. cierpieniom
znak słowny pr. zast. kanatu pokarmowego“.
Nr. rej. 1149.
- „GARA“ „ZIOŁA przeciwko wy-
miotom i atonji kiszek“
znak słowny pr. zast. Nr. rej. 1148.
- „ELMIZAN“ „ZIOŁA p. chorobom
znak słowny pr. zast. płucnym i blednicy“
Nr. rej. 1153.
- „ARTROLIN“ „ZIOŁA p. reumatyz-
znak słowny pr. zast. mowi. artretyzmowi. po-
dagrze i ischiasowi“.
Nr. rej. 1150.
- „TIZAN“ „ZIOŁA p. niedoma-
znak słowny pr. zast. ganiom skrofulicznym“
Nr. rej. 1152.
- „EPILOBIN“ Nr. „ZIOŁA p. chorobom
1 nerwowym i epilepsji“.
znak słowny pr. zast. Nr. rej. 1151.
- „UROBIN“ „ZIOŁA p. chorobom
znak słowny pr. zast. nerek i pęcherza“
Nr. rej. 1147.

Do nabycia w oryg. opak. w aptekach lub wprost w głównej reprezentacji:

Apteka pod Koroną

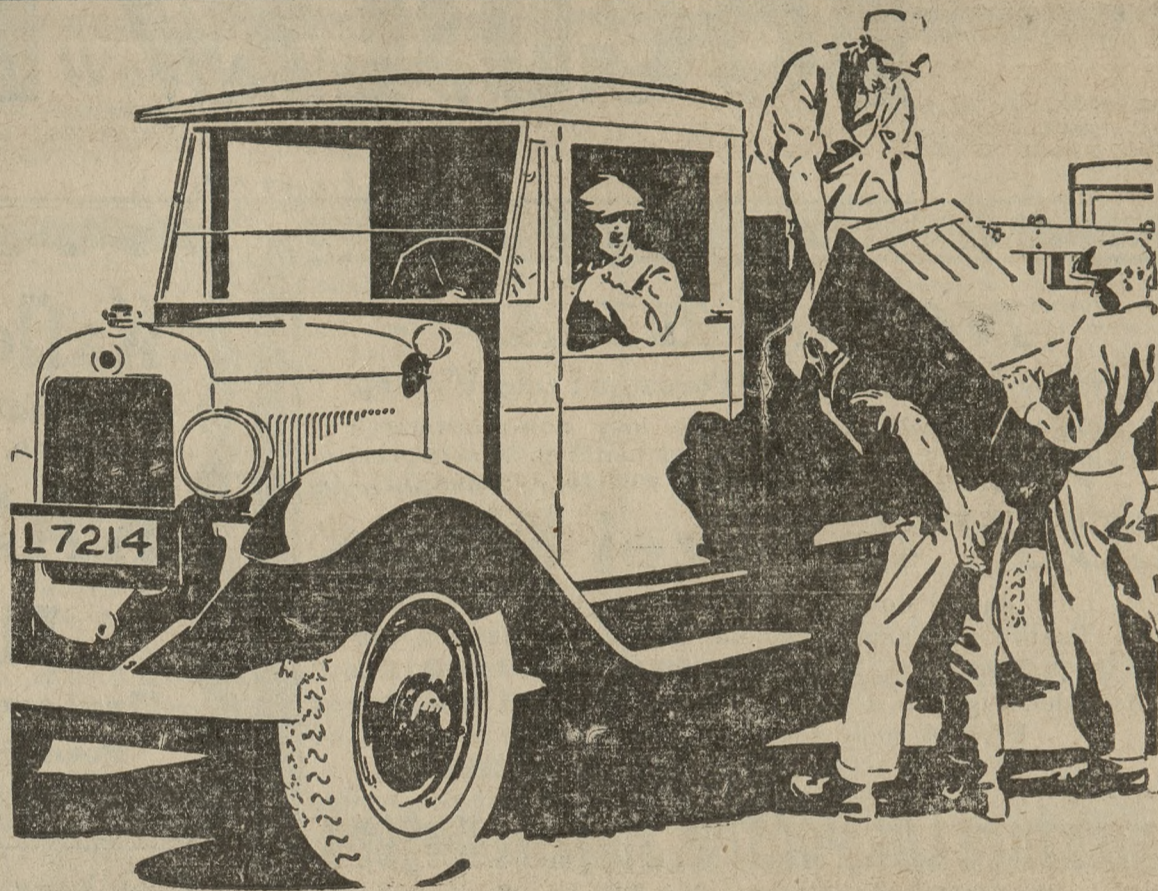
Poznań, Górna Wilda 61

Broszury na żądanie bezpłatnie!

WSZYSCY nosimy odzież chlubnie znanej marki

do nabycia w firmie

J. Sisiecki SP. AKC.
Dom Konfekecyjny
POZNAŃ Stary Rynek 98-100.



Punktualność w dostawie

Każdy wie, jak ważną jest punktualność w dostawie przy tranzakcjach handlowych. Ciężarówki G.M.C. zapewniają tę punktualność. Bez względu na ciężar ładunku, czy też trudności terenowe przewożą one towary z szybkością samochodów osobowych. Ponadto nisko osadzone podwozie przyspiesza i ułatwia znacznie załadowanie i wyładowanie towarów.

Umiarkowana cena tych ciężarówek, niskie koszty ich utrzymania oraz oszczędność w zużyciu benzyny i smarów obniżają znacznie koszty dostawy. Tam, gdzie chodzi o terminową, a zarazem tanią dostawę towaru, ciężarówki G.M.C. są jedyne. Wyrób General Motors. Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

CIEŻARÓWKI G.M.C.

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

BACZNOŚĆ!

Większa ilość

laurów i bukszpanów w kublach po bardzo korzystnych cenach zaraz do oddania.

FRANCISZEK BRUCH,

św. Marcin 39. zw 19028

SZKOŁA POŁOŻNYCH

przy LECZNICY „UNITAS“ w Łodzi,
ul. Pusta 19

otwiera nowy zapis uczenic.

Wymagalne świadectwa 7-mio klasowe szkoły powszechnej. — Początek zajęć w pierwszej połowie października. ap 2976

Wyszedł z druku zeszyt wstępny od dawna przygotowywanego historyjograficznego wydawnictwa

„POLSKA ARMJA BŁĘKITNA“

znajdującego się pod protektoratem gen. broni Józefa Hallera, w pięcio-kolorowej okładce, z ilustracjami, w luksusowym wykonaniu.

Zeszyt zawiera artykuły gen. Józefa Hallera, gen. Wład. Sikorskiego, pułk. dra I. Modelskiego, pułk. ks. Józefa Panasia, Edwarda Ligockiego, prof. dra. E. Lotha i innych, razem w liczbie dziesięciu. Cena zeszytu 4,— zł. Do nabycia w Związku Hallerczyków, Poznań, ul. Szamarzewskiego 2, oraz w większych księgarniach całej Polski. Poszukiwani są kolporterzy wydawnictwa.

zw 18 982/3

Ubikacyj

nadających się na warsztat samochodowy, z podwórzem, zaraz wzgl. później poszukuję. Łask. spieszne zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 19155

Duży lokal restauracyjny

w Łodzi, pierwszorzędny, bezkonkurencyjny, specjalnie urządzony na kabaret, umeblowany, oddamy. Do uruchomienia potrzeba gotówki 60 000.— zł. Zgłoszenia do Generalnego Przedstawicielstwa Z. B. W., p. f. nw 4067

Haberbusch i Schiele w Łodzi, ul. Przejazd 75.

Rezerwowane

Do łask. wiadomości P. T. Klienteli. Wróciłam z zagranicy i wznawiam swój

SALON MÓD

sukien i kapeluszy

z dniem 8 października r. b. nw 1077

Maryla Singer, Mickiewicza 9. Tel. 67-18

Wspólnika

dobrego fachowca, z gotówką 50 000.— zł, które będą hipotecznie zabezpieczone, poszukuje dobrze prosperująca fabryka maszyn i odlewnia żelaza w większym mieście na Pomorzu. Zgłoszenia do „PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Fabryka Maszyn“. Pw 5508-64,685

Restauracja-Kawiarnia

pierwszorzędna, urządzenie nowoczesne, w pow. mieście Wrześni, gdzie wojsko i wszelkie urzędy do wydzierżawienia. Termin objęcia zaraz. Dla rzutkiego fachowca zapewniona dobra egzystencja. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje St. Knechtel — Września — ul. Zamkowa 15/16. nw 4061

Parowy młyn i tartak

poszukuje wspólnika czynnego lub cichego z kapitałem ca. 100 tys. zł. Zgłosz. Kurjer zw 19165

Potrzebny książkowy (a)

z dobrymi wiadomościami buchalteryjnymi — oraz siła młodsza

(żeńską lub męską), z ładnym charakterem pisma i znajomością spraw wekslowych. Warunek: Dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw, których się nie zwraca, należy skierować do firmy nw 4050

„SIEMENS“ Sp. z ogr. odp. Oddział w Poznaniu.

POZNAŃ, GWARNA 14

NOWA KOLEKCJA MODELI JESIENNYCH I ZIMOWYCH

SUKNIE
KAPELUSZE

PŁASZCZE
FUTRA

BOGUSŁAW HERSE

nr 4058

NOWA ERA

dla graczy Loterii Państw. w Poznaniu i całej Wielkop.
Jak powszechnie wiadomo, pierwsze losy nowo otwartych kolektur są zawsze najszcześniejsze tembardziej, że zazwyczaj w kolekturach naszych padają wielkie wygrane.

LOSY do I-szej Klasy

są już do nabycia z dniem 17 b. m.

Szansę wygrania kolosalne. Główne wygrane:

750 000, 350 000, 250 000, 150 000, 100 000 i t. d.

Co drugi los wygrywa. Cena losu: 1/1 — 40, 1/2 — 20, 1/4 — 10 zł

Na prowincję wysyłamy niezwłocznie.

Konto P. K. O. 1667. Adresy nowych placówek:

Kolektura Lot. Państw. Julian Langer

Poznań, ul. Wielka 5 i Fredry 3. nw 3929

Kafłowe piece przenośne

szamotowe, oszczędnościowe, bardzo praktyczne, w różnych kolorach i wielkościach oraz

KAFLE do pieców białe i kolorowe dostarcza po cenach fabrycznych

M. CZUBEK i S-ka

Hurtownia materiałów budowlanych

Poznań, ul. Gwarna 8. Telefon 36-91 i 32-12

P w 1540-99,81

Państwowy Monopol Spirytusowy

poszukuje

w dzielnicy ŁAZARSKIEJ względnie JEŻYCKIEJ

SKŁADNICY

pod Hurtownię wyrobów od 250 m² powierzchni z lokalami: biurowym 1—2 pokoje i na mieszkanie 3 pokoje. Szczegółowe oferty składać pod adresem:

Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 4.

POZNAŃ, Komandorja 5. zw 19148



M. Mindykowski

Poznań, ul. Żydowska 33

P w 1974-7, 1147

Parcela

budowlana, dobre położenie, 1700 kw. mtr. po 7zł w Winiarach zaraz na sprzedaż.

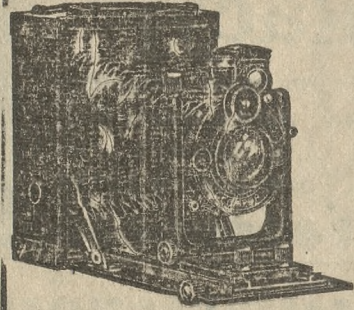
Glaser, Hotel Britannia od 4-5.

zw 1914-4

Być może, że **TWOJE DZIECKO** jest najpiękniejsze a sam tego nie dostrzegasz! Przy najbliższym konkursie pošlij fotografię!



Kochający ojciec powinien posiadać aparat fotograficzny, aby często fotografować swoje dzieci, żonę i siebie.



Za lat kilka taki fotograficzny **ALBUM** rodzinny będzie przedstawiać dużą **WARTOŚĆ**.

Wydatek 75 lub 100 zł na kupno dobrego aparatu nikogo nie zrujnuje! Fotografowanie jest przyjemnością na całe lata! Największym magazynem aparatów i przyborów fotograficznych w Polsce jest w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia nr. 20 firma:

KAZIMIERZ GREGER

P w 5589-99,91

Warsztaty samochodowe

Sp. z ogr. odp. „**AUTORUCH**”

w Poznaniu, ul. Warszalka Focha narożnik ul. Palacza. Telefon 77-75

Specjalność warsztatów:

NAPRAWA FORDÓW

Wykonanie sumienne cenny umiarkowane

Często zamieane w wielkiej ilości na składzie. w 551-89,9

Mieszkanie

4-pokojowe w śródmieściu, dzierżawa 150,— zł płatna miesięcznie, odnowione, z komfortem. Do tego nowoczesne meble, sypialnia, jadalnia, męski i paniński, zaraz do objęcia na korzystnych warunkach. Wiadomość: „**INFORMATOR**”, Ratajczaka 15. zw 19 158

Okucia budowlane

wszelkie zamki do drzwi, balkon, krat i bram. Antaby spiżowe — „Regnery”. Zamki „Wolne — Zajęte”. Warsztaty stolarskie — „Przewodnik”, św. Marcina 30 — skład żelaza i artykułów technicznych. R w 5537-99,85

HEMOROIDY!

CZOPKI HEMOROIDALNE GĄSECKIEGO

VARICOL

(z KOGUTKIEM)

USUWAJĄ BÓL, KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, ZMNIĘSZAJĄ GUZY (ZYLAKI).

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH CZOPKÓW „VARICOL” z PLOMBĄ.



ROZCZYNY KURS obejmujący:

1. Wydział handlu drzewem
2. Wydział handlu ziemioptodami
3. Wydział handlowo-administracyjny
4. Wydział eksploatacyjno-kolejowy

rozpocznie się 15 października r.b.

w LICEUM HANDLOWYM IZBY PRZEM.-HANDL. w BYDGOSZCZY, ul. Królowej Jadwigi 11.

1546-15-16-20

Krawców

męskich, zdolnych na amazońskie futra, płaszcze oraz krawczyńskie na suknie, przyjmie Salon Mody — J. SZYMAŃSKI, Poznań, Wały Janz III, 9, II pte. zw 19 159



MAGAZYNU

zupelnie suchego, poszukuje zaraz. Oferty w języku niemieckim uprasza T. GROSS, Matejki 61, II ptr. zw 19 162

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, kwasu moczowym, Tw 316 białku, cukrze.
1928: 22 080 zwiedzających.

Wildunger Helenenquelle

KURACJE DOMOWE
W aptekach i drogerjach.
Bro-zury gratis.
MICHAŁ KANDEL — Poznań,
ulica Maszalarska 7

DZIELNA MARSZANTKA MODNIARKA

do naszej pracowni kapeluszy damskich może się zgłosić. Posada stała. Zgłoszenia pisemne lub osobiste prosimy skierować do firmy

F. Lisiecki, Dom Konfekcyjny S. A.

Poznań, Stary Rynek 98-100.
Pw 5 551 2-39, 99 100

Dzielna ekspedjentka

do oddziału konfekcji damskiej potrzebna od 1 października lub później. Reflektujemy na pierwszorzędą siłę z dobrą figurą i odpowiednią praktyką. Zgłoszenia pisemne lub osobiste prosimy skierować do firmy

F. Lisiecki, Dom Konfekcyjny Sp. Akc.

Poznań, Stary Rynek 98-100.
Pw 5439/50-59, 101/102

Walne zebranie

Kooperacji Spożywczej Sp. z o. o., Górna Wilda 76, odbędzie się dnia 12 października 1929, o godzinie 16, w biurach Firmy H. Cegielski Sp. Akc., Górna Wilda 136, w Poznaniu.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za r. 1928/9
2. Przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków oraz uchwała dotycząca podziału zysku.
6. Wybór członków Rady Nadzorczej.
7. Zmiana statutu.
8. Wolne wnioski.

Prezes Rady Nadzorczej: Bernard Zieliński

Samochody

ciężarowe 1, 2, 4, 5 ton., najlepszych fabrykatów sprzedają korzystnie ze składnicy

„KOMNA” Sp. z o. p. AUTOMOBILE
Poznań, ul. Dąbrowskiego 83-85
Tel. 77 67 i 54-78.
W 2490

Numizmaty.

Nabęde większą kolekcję złotych i srebrnych monet starożytnych.

Warszawa, I. Wacchoń, Kruca 36.
Tw 848

Inteligentna

slierota, samodzielna krawcowa biegła w kupiectwie, poszukuje jakiegokolwiek posady na prowincji. Oferty Kurjeru zw 19153

Zastępcy

na prowincję poszukuje się do dobrze zaprowadzonej fabryki biszkoptów. Zgłosz. do Kurjera Pozn. pod zw 19147

Młodsza ekspedjentka

do hurtowni galanterji i towarów krótkich, tylko z branży. Zaraz potrzebna. Świadectwa, oraz podane pensji do Kurjera zw 19155

Ostrzegam przed nabyciem następujących akcepcjów moich, żyrowanych przez Cukrownię w Kościanie, płatnych 23 grudnia r. b., a mianowicie:

- 2 po zł 6 000,—
- 1 na zł 2 000,—
- 1 na zł 1 000,—

Weksle te zostały mi skradzione i nie będą honorowane.

Dr. Robert Lorenz
Nielęgowo, powiat Kościan.
np 4058

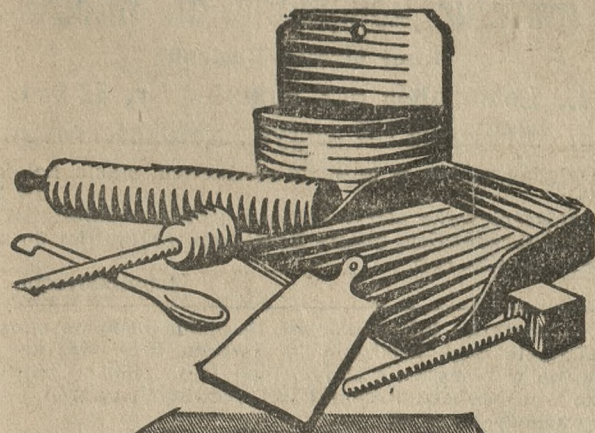
L. cz. 7. N. 5/29.

UCHWAŁA

Firmie Franciszek Kielpiński w Inowrocławiu, ulica Kasztelańska 34, skład maszyn do szycia, wirówek, samochodów, motocykli i instrumentów muzycznych, udziela się odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy po myśli rozpr. Rzpl., z dnia 6. 3. 1928 r. (Dz. Ust. nr. 27, poz. 244). Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika mianuje się zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych Wincentego Kołodziejsza z Inowrocławia. zw 3477

Inowrocław, dnia 23 września 1929 r.

Sąd Grodzki



ATA

Henkla proszek do szorowania
Ata czyści i glansuje wszystko

nw 3931/2

Pierwszorzędna restauracja (200 m²) w Gdańsku

koło dworca głównego, do wydzierżawienia. Potrzebny kapitał ca. 50 000,— zł. Oferty sub. N. 460 do „Devera”, Biuro Ogłoszeń w Gdańsku. nw 4068

Poszukujemy bęglej

stenotypistki

Warunek: Dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego oraz stenografji w obu językach. Zgłoszenia osobiste z przedłożeniem świadectw i curriculum vitae. Godz. 11—13

„SIEMENS” Sp. z o. o., POZNAŃ, Fredry 12. nw 4049

Poważna fabryka poszukuje przedstawicieli

na powiaty z kaucją do 3000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dw 2227

Poważna fabryka artykułów markowych Działu Spożywczego, poszukuje natychmiast do podróży w celach propagandowych inteligentnego, zdolnego

handlowca

z odpowiednim wykształceniem. Język niemiecki pożądany.

Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem odpisów świadectw oraz z podaniem referencyj do zw 19173

skrzynki pocztowej 85 - Poznań

Dziennie otrzymujemy około 20 listów, adresowanych do Redakcji, Administracji i Dyrekcji z wnioskami o posady w naszym zakładzie. Upriężmie zwracamy uwagę, że naszych 516 współpracowników zatrudniamy stale, i wolnych miejsc niema, bo każdy u nas zatrudniony szanuje i pilnuje swej posady. Długoletnich i wiernych współpracowników nie wolno nam zwalniać. ażeby dla nowo zgłaszających się robić miejsce. Ponieważ udzielanie odpowiedzi piśmiennych na liczne wnioski zbyt ciężko obciąża nasz dział korespondencyjny, zmuszeni jesteśmy zmienić dotychczasowy sposób postępowania o tyle, że

na wnioski o posadę,

o ile nie zostaną uwzględnione,

odpowiadać nie będziemy.

Wolne miejsca ogłaszamy w naszych wydawnictwach.

Drukarnia Polska S. A.

Wydawnictwo Kurjera Poznańskiego
Oredownika Wielkopolskiego
Wielkopolskiej Ilustracji
i Samochod

BRACTWO KURKOWE w POZNANIU

Zał. 1253 r.

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na wydzierżawienie strzelnicy

w Szelażu

składającej się z zabudowań restauracyjnych, z mieszkaniem, zabudowań gospodarczych z mieszkaniem oraz ca 20 mórg roli użytkowej.

Oferty tylko poważnych fachowych reflektantów należy składać w opieczetowanej kopercie najpóźniej do 10 października 1929 r. w Sekretarjacie Bractwa Kurkowego w Poznaniu, Plac Wolności 14, gdzie można nabyć warunki dzierżawne za opłaceniem kosztów zł 5,—

Zarząd Bractwa Kurkowego zastrzega sobie dowolny wybór kandydata.

Zarząd Bractwa Kurkowego w Poznaniu
zw 19 149
zał. 1253 r.

Ogłoszenie.

Następną licytację niewykupionych zastawów do nr. 82100 rozpoczynamy w czwartek, dnia 10 października 1929 r. w Lombardzie Miejskim przy ul. Sieroczej narożnik ul. Nowej.

Lombard Miejski.
nw 4058/80

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wyplat udzielonego firmie „Krochmalnia Trzemeszno” w Niewolnie pod Trzemesznem, powiat Mogilno (właśc. Sylvia, Stella, Herta, Herbert i Ilza rodzeństwo Marloff), odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli dnia 15 października 1929 r., godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Trzemesznie. Przedmiotem obrad będzie: a) dyskusja nad propozycjami układów wami dłużników oraz b) uchwalenie układu zapobiegawczego. Trzemeszno, dnia 31 sierpnia 1929 r. nw 3475

Sąd Grodzki

